

gazeta

IASHKOWSKA

samorządowo
- społeczna



Gmina
Jastków

UKAZUJE SIĘ OD 1990 R. • PŁ. ISSN 1509-6657

Nr 2 (66)
czerwiec 2018



Bohaterowie naszej niepodległości

STRONY 12-17

Inwestycje

STRONY 26-29

Z sesji Rady Gminy

Od świąt wielkanocnych Rada Gminy Jastków obradowała dwukrotnie: w kwietniu i w maju. Najbliższe posiedzenie odbędzie się 29 czerwca, a kolejne pod koniec sierpnia, we wrześniu i w październiku. To będą ostatnie miesiące pracy radnych w obecnym składzie ze względu na kończącą się kadencję i czekające nas jesienią (prawdopodobnie 4 listopada) wybory nowych władz.

Na kwietniowym posiedzeniu rada podjęła uchwały m.in. w sprawie przyjęcia Programu Ochrony Środowiska dla Gminy Jastków na lata 2017-2020, w sprawie przyjęcia Gminnego Programu Wspierania Rodziny na lata 2018-2020, w sprawie zarządzania poboru podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego od osób fizycznych w drodze inkasa, określenia inkasentów i wysokości wynagrodzenia za inkaso, w sprawie zaliczenia odcinka ciągu położonego na działce nr ewid. 429 w obrębie Moszenki oraz nr ewid. 469 w miejscowości Moszna do kategorii drogi gminnej, a także w sprawie przekazania projektu regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków obowiązującego na terenie gminy do organu regulacyjnego.

Z kolei głównym tematem majowej sesji było podjęcie uchwał w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem wójta gminy z wykonania budżetu za 2017 r. oraz udzielenia absolutorium wójtowi z tytułu wykonania ubiegłorocznego budżetu. Pracę pani wójt Teresy Kot pozytywnie oceniła zarówno Regionalna Izba Obrachunkowa w Lublinie jak i Komisja Rewizyjna Rady Gminy, zaś wniosek o udzielenie absolutorium poparło w głosowaniu 11 radnych, żaden nie był przeciw, jedynie trzech wstrzymało się od głosu.

Na sesji w maju rada większością głosów wyraziła również zgodę na sprzedaż przez wójta nieruchomości gminnych w Tomaszowicach-Kolonii oraz w Ługowie. Podjęta została także uchwała w sprawie udzielenia przez gminę Jastków pomocy finansowej gminie Konopnica, na remont przepustu w ciągu drogi Tomaszowice-Kolonia – Motycz-Józefin. Szczegółowe zapisy wszystkich uchwał znajdują się na stronie internetowej gminy, w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP).



Jako przewodniczący Rady Gminy bardzo się cieszę, że gmina korzysta z wielu programów rządowych, dzięki którym realizowane są ważne inwestycje. Tylko w tym roku dzięki dobrze przygotowanym przez pracowników urzędu gminy wnioskowi udało się sięgnąć po 400 tys. zł z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na renowację parku i budynku kordegardy w Jastkowie. Z kolei Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przyznało nam 600 tys. zł dofinansowania z programu „Maluch plus” do budowy żłobka w Panieńszczyźnie.

Milionowe dotacje zostały też przyznane przez rząd na modernizację dróg. Mieszkańcy Moszenek już widzą jak remontowana jest droga prowadząca przez wieś, do której ponad 1,2 mln zł dołożyło gminie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Wkrótce powinna rozpocząć się też długo wyczekiwana modernizacja drogi w Moszenkach, prowadzącej przez las do miejscowości Moszna-Kolonia. Na tę ostatnią inwestycję wojewoda lubelski Przemysław Czarnek przyznał gminie ponad 1,5 mln zł. Środki pochodzą ze specjalnego programu odbudowy dróg lokalnych, który utworzył premier Mateusz Morawiecki, a którym zarządza Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju.

Z nadzieją oczekujemy również na wieści z Ministerstwa Sportu i Turystyki, do którego został złożony wniosek na dofinansowanie budowy hali sportowej przy szkole w Tomaszowicach. Osobiście ogromnie się cieszę, że inwestycja, o którą razem z mieszkańcami wspólnie zabiegaliśmy u pani wójt jest realizowana sprawnie i termin oddania do użytku hali, czyli koniec maja 2019 roku, jest niezagrożony.

MAREK WIECZERZAK

Od ostatniego, numeru naszej gazety upłynęły trzy miesiące, a w rzeczywistości jakby tylko trzy dni. Wszystko się dzieje w ogromnym tempie. Nawet wiosna tego roku zamieniła się w upalne lato. Gorzej, że od wielu dni nie padał deszcz i coraz bardziej daje się we znaki susza. Brak wody z pewnością odbije się na uprawach rolniczych i uzyskanych plonach. Susza i niedostatek wody stają się coraz większym problemem. Niektóre badania naukowe mówią, że w naszym kraju mamy mniej zasoby wody niż w Egipcie.

Braki wody w sezonie letnim stały się również problemem w naszej gminie. Pięć ujęć wody, z których zaopatrujemy naszych mieszkańców, w sytuacji zwiększonego poboru nie zaspokajają w pełni potrzeb. Prowadzone są konieczne modernizacje i remonty, które chwilowo potęgują kłopoty. Do tej pory zmodernizowane zostało ujęcie wody w Płuszwicach i w Sieprawkach. Aktualnie z uwagi na modernizację nieczynne jest ujęcie w Ożarowie, a na rok przyszły zaplanowana jest modernizacja w Jastkowie. Poprawi to z pewnością sytuację na najbliższe lata. W okresie suszy zwracamy się z apelami do mieszkańców o oszczędzanie wody pitnej (uzdatnionej do spożycia i regularnie badanej przez Sanepid) i nie wykorzystywanie jej do podlewania ogrodów, upraw rolnych i napełniania basenów. Przyznam szczerze, że apele te niestety nie odnoszą żadnego skutku.

Szanowni Państwo, apeluję o powagę i rozsądek w tej sprawie. Aktualnie podjęliśmy działania zmierzające do lokalizacji jeszcze jednego ujęcia wody, co poprawiłoby sytuację w całej gminie. Trzeba też pamiętać, że sieci wodociągowe zostały wybudowane przed wielu laty, dla dużo mniejszej liczby mieszkańców, i zastosowane wtedy rozwiązania techniczne aktualnie ograniczają nasze możliwości. Wyzwaniem na najbliższe lata będzie skuteczne rozwiązanie problemu zaopatrzenia w wodę pitną.

Zresztą, wyzwań na najbliższe lata stoi przed naszą gminą jeszcze wiele. Obok inwestycji, które będą realizowane w bieżącym i następnym roku, największym zadaniem będzie budowa kanalizacji w Dębówce, Baraku, Dąbrowicy i Płuszwicach. Jest to uchwalona i uzgodniona z miastem Lublin aglomeracja, z której zrzut ścieków przewidziany jest

gazeta
JASTKOWSKA samorządowo-społeczna

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Ewa Dziadosz

(dziadosz.ewa@gmail.com),

Helena Skomorowska

(hskomorowska@gmail.com),

Anna Wójcik, Marcin Abramek,

Kamil Ziółkowski

www.jastkow.pl; gazeta@jastkow.pl

Szanowni Państwo!

do lubelskiej oczyszczalni w Hajdowie. To jedno z najbardziej kosztownych i trudnych do zrealizowania zadań. Również w tym roku zamierzamy ogłosić przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej dla Dąbrowicy i Płuszców. Do tego ciągle, w miarę możliwości, podłączamy kolejne odcinki sieci do istniejących oczyszczalni w Snopkowie i Tomaszowicach.

Kolejne duże zadania inwestycyjne, które rozpoczęte będą w tym roku, to rewitalizacja budynku „agronomówki”, dotychczasowej siedziby GOPS, oraz przebudowa budynku tzw., weterynarii. Przetarg na te zadania niebawem zostanie ogłoszony. Za kilka dni nastąpi uroczyste oddanie do użytku całkowicie zmodernizowanego budynku po byłej szkole w Sieprawicach. Bardzo cieszę się z tej inwestycji, tym bardziej, że przez wiele ostatnich lat nie był tam realizowany cel, na jaki budynek został przekazany Fundacji Pomocy Samarytańskiej. Zwracali na to uwagę mieszkańcy Sieprawic, którym trudno było się pogodzić z taką „działalnością”. Biorąc to pod uwagę zaplanowaliśmy, obok pięknej i nowoczesnej siedziby Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, pomieszczenia świetlicowe, dla mieszkańców Sieprawic i Sieprawek. Pragnę, w tym miejscu, podkreślić ogromne zaangażowanie sołtyski Sieprawic Pani Elizy Ikwanty i współpracujących z nią mieszkańców. Dzięki jej staraniu i pracy już został urządzony plac zabaw dla dzieci i planowane są dalsze działania.

Duże potrzeby mamy jeszcze w naszej gminie w zakresie bazy oświatowej. Obok budowanej aktualnie sali gimnastycznej przy szkole w Tomaszowicach, potrzebna będzie sala w Ożarowie, a także rozbudowa szkoły w Snopkowie. Nie wspomnę już o kolejnych potrzebach w zakresie budowy i remontów dróg oraz kolejnych chodników. Czasem myślę, Drodzy Mieszkańcy, że ogrom inwestycji, które realizujemy w tej kadencji obudził wielkie apetyty i potrzeby, ale nie jest łatwo te potrzeby zaspokoić. Niektórzy czasem zachowują się, jakby nigdy nie mieli do czynienia z wartością portfela, w którym mamy tylko tyle, ile zarobimy i tylko tyle, bez bólu głowy, możemy wydawać. W przypadku gminy, ten zarobek do dochody podatkowe, majątkowe oraz subwencje i dotacje na zadania rządowe, realizowane przez gminę. Wydatki na samą pomoc społeczną i edukację sięgają 30 milionów. Po zaplanowaniu wszystkich niezbędnych wydatków



niewiele pozostaje na inwestycje. Dobrze, że możemy i intensywnie korzystamy, ze środków unijnych, ale także z pożyczek i kredytów na wkłady własne gminy do realizowanych inwestycji.

Największe wpływy podatkowe w naszej gminie pochodzą z podatków od osób fizycznych i wynoszą za rok 2017 niemalże 13 milionów. Natomiast wpływy z podatków lokalnych (rolnego, leśnego, od nieruchomości i środków transportowych), od lat utrzymują się na niezmiennym poziomie i oscylują około 1,8 mln zł. Dodatkowo, obniżone przez Radę Gminy stawki tych podatków, skutkują zmniejszeniem dla gminy subwencji przez Ministerstwo Finansów. Gołym okiem widać, że istotną pozycją w budżecie gminy są wpływy z podatku od osób fizycznych. Powinniśmy walczyć i zabiegać o każdego przedsiębiorcę, który lokuje u nas swoją działalność i tworzy miejsca pracy. Bez rozumienia tych mechanizmów trudno rozmawiać o finansowaniu i zaspokojeniu naszych oczekiwań i potrzeb.

Na rynku gospodarczym rządzą twarde prawa ekonomiczne. Od wielu miesięcy przetargi ogłaszane przez gminę, kończą się ofertami dużo droższymi niż to zaplanowano. Niektóre zadania ogłaszamy dwu, trzykrotnie w nadziei, że spadną ceny, ale niestety bez efektów. Zdrożały materiały, koszty pracy i różne obciążenia przedsiębiorców, a do tego dramatycznie brakuje rąk do pracy. Brak ten jest rów-

nież odczuwany przez rolników, kiedy nie można nikogo znaleźć do prac sezonowych, czy zbioru owoców. Wielokrotnie stajemy przed dylematem skąd dołożyć brakujące środki i z czego rezygnować, aby zaplanowany budżet się całkowicie nie rozpadł. Nadchodzący okres nie będzie więc łatwy, a do tego już niedługo odbędą się wybory samorządowe, które często są okresem wielkich zapowiedzi i obietnic. Dla mieszkańców najważniejsze jest, aby były to obietnice rzetelne i mocno osadzone w realiach gospodarczych i społecznych.

Dużo uwagi poświęcałam sprawom gospodarczym, bo są one niezmiernie ważne dla rozwoju naszej gminy, ale przecież w innych sferach również się dużo dzieje. Maj i czerwiec to miesiące pięknych świąt rodzinnych – dzień dziecka, matki, ojca. Jest to też okres, kiedy odbywa się wiele imprez organizowanych zarówno przez gminę, jak i nasze jednostki oraz aktywnych mieszkańców. Do tego również organizowane są wydarzenia związane ze 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Jak każdego roku delegacja z naszej gminy wzięła udział w uroczystych obchodach w Kielcach organizowanych m. in. przez Stowarzyszenie Żołnierzy i Sympatyków 4 Pułku Piechoty Kielce Bukówka, które wiernie kultywuje pamięć o legionistach, żołnierzach tego pułku, również tych, którzy zginęli w bitwie pod Jastkowem. Nasze obchody rocznicy bitwy rozpoczną się w tym roku już 2 sierpnia, patriotycznym koncertem w parku w Jastkowie z udziałem chóru Wołyn z Łucka oraz innych znakomitych wykonawców. 3 sierpnia, jak co roku uczymy pamięć poległych w bitwie pod Jastkowem. Pamiętajmy o bohaterach, o tych, co własnym życiem wywalczyli dla nas wolność i oddajmy im hołd uczestnicząc w tych uroczystościach. Już dziś serdecznie Państwa zapraszam!

Nadchodzą wakacje. Upragniona labą dla uczniów. Życzę uczniom i wszystkim mieszkańcom dobrego letniego wypoczynku, czasu dla rodziny i zebrania sił do dalszej nauki i pracy. Naszym rolnikom dobrego roku i obfitych plonów. Na podsumowanie zbiorów i tradycyjne świętowanie zapraszam 26 sierpnia. W tym roku gospodarzami dożynek gminnych będą mieszkańcy Smug pod przewodnictwem sołtysa Pana Sławomira Warszawskiego.

TERESA KOT

Dzień ojca w życiu i w

Postać ojca znajdujemy już w Biblii. Bóg Ojciec ma różne oblicza: zsyłającego potop i burzącego Sodomę i Gomorę, ale też będącego jednocześnie dobrym i miłosiernym. Legendarny ojciec ludzkości to też Noe. Abraham – ojciec narodu wybranego, dla którego miłość do Boga była ważniejsza od miłości rodzicielskiej. Jest też Hiob – rodzic wierzący i sprawiedliwy. W Nowym Testamencie widzimy Józefa, ojczyma Chrystusa oraz ojca z przypowieści o synu marnotrawnym.

Ojcowie w Mitologii mają różne oblicza, często okrutne. Mamy tu Minosa – króla Krety, posiadającego syna Minotaura, dla którego wybudował labirynt i kazał składać mu ofiary. Mamy Dedala, próbującego wraz z synem Ikarem opuścić Kretę przy pomocy specjalnie skonstruowanych skrzydeł z wosku, Edypa, czy Kronosa pożerającego własne dzieci i rywalizującego z synem o władzę. Temat rywalizacji poruszany jest też w bardziej współczesnej literaturze, np. w „Chłopach” W. Reymonta, gdzie syn chce pozabawić Macieja Borynę władzy, gospodarstwa i kobiety, by stać się wreszcie dorosłym i wolnym człowiekiem. Postawę zbyt surowego ojca można odnaleźć w innych książkach opisujących chłopską rodzinę – np. „Konopielka” E. Redlińskiego. Dominującego ojca spotykamy też w „W poszukiwaniu straconego czasu” M. Prousta, dla którego syn jest zbyt wrażliwy i delikatny, oraz w powieści T. Manna „Buddenbrookowie”, gdzie syn jest traktowany jedynie jako „nieprzydatny do zawodu kupiec”. Kolejne przykłady to „Pulałka” S. Różewicza, czy „Boża podszewka” T. Lubkiewicza - Urbanowicza. Surowy i skąpy występuje w książce „Eugenia Grandet” Balzaca, gdzie córka jest morzona głodem. Despotą takim jest też Harpagon w „Skąpcu” Moliere lub w

Kamil z Julką



Marcin z Józefką



innej jego komedii „Mieszczanin szlachcicem”. Podobny wątek to „Romeo i Julia” Szekspira, gdzie rodzice doprowadzają do śmierci dzieci. Rejent Milczek nie zgadza się na związek syna Wacława z Klarą, krewną sąsiada w komedii „Zemsta” Fredry. Ojciec to też surowy strażnik tradycji np. „Skrzypek na dachu” I. Singera.

Dobrym literackim ojcem jest Benedykt Korczyński oraz Seweryn Baryka. Widzimy ich jako kochających i troskliwych ojców uczących patriotyzmu. Podobnie Bogumił Niechcic z „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej. W literaturze spotykamy też zbyt tolerancyjnych rodziców, np. bohatera „Powracającej fali” B. Prusa. Ojciec powierza synowi oszczędności, zaniedbując przy tym robotników w fabryce. Inny lekkomyślny rodzic to tytułowa

postać: „Ojciec Goriot” Balzaka, rozpieszczający swe córki, które nie odwiedzają go, gdy jest chory, a nawet nie przychodzą na jego pogrzeb. Literatura idealizuje też zmarłych ojców jak np. w „Nad Niemnem” E. Orzeszkowej, gdzie żona poległego powstańca – pani Korczyńska wpaja synowi pamięć o nim. Identyczny wątek odnajdujemy też w „Wiernej rzece” S. Żeromskiego.

Nie obcy nam jest również obraz cierpiącego ojca. Książki, które poruszają ten temat to choćby: „Noce i dnie” M. Dąbrowskiej „Treny” J. Kochanowskiego i „Krzyżacy” H. Sienkiewicza. W pierwszej Bogumił Niechcic nie może pogodzić się ze śmiercią ukochanego syna Piotrusia, któremu często grywał na skrzypcach. W drugiej książce ojciec jest tak zboląły po śmierci córki, że pisze

Andrzej i Anielka



Konrad z Marceliną i Jeremim



Marek z Lenką i Oliwierem



Staś i Przemek



literaturze

arek z Wiktorem i Damianem



Tomasz z Antosiem i Wojtkiem



dla niej treny, dotychczas pisane wyłącznie dla wielkich zasłużonych takich jak np. przywódców. W ostatniej – czytamy o bólu Juranda po stracie córki Danusi. Gdy zostaje porwana przez Krzyżaków, chce nawet zrezygnować z dumy rycerskiej, byle móc ją ocalić. Podobne poświęcenie ojca widzimy w innej powieści H. Sienkiewicza „Quo vadis”, gdzie skazany na śmierć przez pożarcie przez lwy ojciec, bezskutecznie usiłuje ocalić swoje dziecko, samemu przy tym ginąc.

W powieściach odnajdujemy także ojców, którzy stracili swoje majątki jak np. pan Orzelski z „Nocy i dni”, który mieszka z córką u krewnych Korczyńskich, czy bohater „Granicy” Z. Nałkowskiej, pan Ziembiewicz, który nie potrafi zarządzać ani swoim ani cudzym majątkiem.

Na koniec należy też wspomnieć o powieściach, w których czytamy o pojednaniu ojców z synami. Przykładem może być pogodzenie się Benedykta Korczyńskiego z synem, Antka Boryny z ojcem, syna – skandalisty ze starym ojcem i żydowską tradycją w książce „Dziedzictwo” P. Rotha. Podobny wątek jest w książce „Tato” W. Whartona. Najbardziej znany i wymowny motyw pojednania odnajdujemy w przypowieści o synu marnotrawnym.

Mamy nadzieję, że zachęciliśmy Państwa do sięgnięcia po lekturę, w których wspomniany wyżej temat nie jest nam wcale tak odległy, a szczególnie polecamy książki naszych klasyków pisanych piękną polszczyzną.

ELŻBIETA ŁUKA

Tomek z Julką, Kubą i Karolem



Andrzej z Jagodą, Antosiem i Natalią



Dzień Mamy – Dzień Taty

Tata jest potrzebny, żeby przybić gwóźdź
Tata jest potrzebny, by na spacer pójść
Tata jest potrzebny a ja kocham go
I czuję się bezpieczny gdy obok idzie on.

Bo tata, tata, tata potrzebny bardzo jest
Gdy kiedyś spotkam lwa to on uratuje mnie

Tata jest potrzebny, żeby w piłkę grać
Tata jest potrzebny, by na lody dać
Tata jest potrzebny a ja kocham go
I czuję się bezpieczny gdy obok idzie on.

Bo tata, tata, tata potrzebny bardzo jest
Gdy kiedyś spotkam lwa to on uratuje mnie

Do czego służy tatuś?

Na przykład do prania, kiedy za dużo pracy
miewa w domu mama.

Do trzepania dywanów, jazdy odkurza-
czem, do chodzenia z córeczką na lody, na
spacer.

Do wbijania haczyków w twarde beton
ściany, wtedy, gdy nową szafkę lub obraz
wieszamy.

Do strugania, gdy złamie się twarde oło-
wek, do wkładania do mojej skarbonki
złotówek.

Do wspinaczki, gdy sobie przed ekranem
usiadł. Do pomagania w lekcjach też mie-
wam tatusia.

A kiedy się gazetą, jak tarczą zasłania,
przynoszę kolorową książkę do czytania.

I razem wędrujemy do ostatniej strony.
Do tego służy tatuś dobrze oswojony.

Wszystkie nasze prze

Ożarów



Tomaszowice 5-latki



Plouszowice



Przedszkole Samorządowe



Tomaszowice 6-latki



Snopków



działalności przedszkolaki



Szansa dla najmłodszych

Akademia Kultury to nowoczesna forma działalności Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu, która ewoluowała z bardzo dobrze znanych Klubów Przedszkolaka. W 2000 roku Gmina Jastków zapoczątkowała działalność Klubów, będąc jednocześnie pionierem tego typu działalności. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Pomysł utworzenia Klubów Przedszkolaka w Gminie Jastków okazał się strzałem w dziesiątkę. I tak jest do dzisiaj. Choć działalność dzisiejszych Akademii nieco się różni od tych pierwotnych Klubów, to jednak główne założenia wciąż są te same. Nieprzerwanie stawiamy na wszechstronny rozwój maluchów, uwzględniając przy tym wszystkie jego potrzeby. Aby rozwój ten był efektywny nie można pominąć rodziców oraz dziadków, dlatego aktualnie przywiązujemy dużą wagę do tego, by dorośli czynnie uczestniczyli w dorastaniu swoich pociech. Dzisiejsza Akademia Kultury to wychodzenie naprzeciw nie tylko podstawowym potrzebom dzieci, ale także potrzebom dorosłych. Zależy nam na tym, by rodzice i dziadkowie w sposób świadomy i odpowiedzialny uczestniczyli w procesie rozwoju maluchów.

W Akademii Kultury nie dzieje się przypadkowo. Nad realizacją programu pracy czuwają wykwalifikowani nauczyciele. Warunki w jakich przebywają maluchy też nie są przypadkowe. To miejsca specjalnie przygotowane, posiadające odpowiednie zaplecze, dzięki czemu dzieci czują się w nich bezpiecznie. Ważne jest również to, że Akademia zlokalizowana są blisko domu. W

otoczeniu, w którym dziecko przebywa na co dzień. Dlatego też ważnym aspektem działalności Akademii jest integracja środowiska lokalnego. Zależy nam na tym, by podążać za potrzebami mieszkańców, niezależnie od wieku. Akademia to również miejsce odkrywania i wykorzystania potencjału lokalnych twórców – organizowanie spotkań autorskich z nimi, czerpanie z ich zasobów artystycznych (utwory, prace plastyczne, działania KGW), zapraszanie do wspólnego świętowania.

Trzeba przyznać, że taka forma Akademii Kultury to nietypowa działalność Ośrodka i właśnie dlatego wyjątkowa. Działalność edukacyjna prowadzona jest w sposób zorganizowany, nieszablony i dostosowany do potrzeb konkretnych odbiorców. Obserwacja postępów we wszechstronnym rozwoju małych dzieci przy świadomym czynnym uczestnictwie rodziny daje wiele satysfakcji.

W bieżącym roku Akademia funkcjonują w miejscowościach: Jastków, Dąbrowica, Moszenki, Ługów, Ożarów. Spotkania odbywają się cztery razy w tygodniu. Zapraszam mieszkańców Gminy Jastków do aktywnego uczestnictwa w zajęciach Akademii Kultury. Szczególnie zachęcamy dzieci w wieku od 2,5 do 4 lat, które pod okiem wykwalifikowanej kadry będą mogły rozwijać swoje umiejętności oraz pogłębiać wiedzę w zakresie szeroko pojętej edukacji kulturalnej. W sposób szczególny zapraszam od 1 września, ponieważ wtedy rozpoczynamy nowy sezon działalności Akademii Kultury w gminie Jastków.

KAMIL ZIÓŁKOWSKI

Akademia Kultury



maszowice 3 i 4-latki



Jastków



19. Festyn rodzinny „Jesteśmy razem – biało-czerwoni”

Bogaty program artystyczny był zasługą utalentowanych dzieci i młodzieży z gminy Jastków i oczywiście ich nie mniej utalentowanych instruktorów. Grupy taneczne prowadzone przez p. Annę Chrzan, które działając w ramach GOKiS odnoszą co roku sukcesy w gatunku tańca freestyle i hip-hop na festynowej scenie zatańczyły popisowe układy: grupa przedszkolaków z SP Płuszwowice, uczniowie z SP Płuszwowice, KIDS STARS, KIDS STARS 2 oraz STARS z SP Jastkowa. Tuż po tanecznych zaprezentowały się „Tygryski” z Samorządowego Przedszkola w Jastkowie w montażu słowno-muzycznym pod kierunkiem p. Agnieszki Banach.

Szkoła Podstawowa w Tomaszowicach zaprezentowała wokalne gwiazdy w utworach: „Za duża, za mała” (A. Misztal) i „Piosenka drewnianych lalek” (M. Malec), a najmłodsi uczniowie wykonali taniec formacyjny przygotowany pod kierunkiem p. Anny Kozickiej. Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica” wykonał polkę śmieszke, tańce lubelskie, krakowiaka oraz przyspiewki przy wtórze kapeli ludowej: „O rety dziewczuszki” oraz „Wyszła chmureczka”. Grupy dziecięcą i młodzieżową przygotował choreograf p. Adam Bukowski.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Ożarowie wspólnie wykonali cztery pieśni patriotyczne: „Ojczyzna ma”, „Niepodległa niepokorna”, „Cisza. Modlitwa katyńska”, „Ślady wilczych kłów”. Zespół do występu przygotowali nauczyciele: Adam Chołyst i Marta Mazur. Szkoła Podstawowa w Snopkowie zaprosiła widzów na fantastyczny spektakl „Rzepka” na podstawie tekstu Juliana Tuwima w wykonaniu uczniów z klas Ia i Ib (pod

kierunkiem pań: Marii Jędrejek i Edyty Filipiak).

Uczniowie szkoły podstawowej oraz oddziału gimnazjalnego w Jastkowie przedstawili widowisko oparte na wydarzeniach podpisania Konstytucji 3 Maja „Pamięci dla Niepodległej” pod kierunkiem p. Marzeny Pawłowskiej, Ewy Klimowicz oraz Katarzyny Wszelakiej. Szkoła w Płuszwowicach zaprosiła do wysłuchania koncertów swoich najlepszych i najodważniejszych głosów: „Sen o Warszawie” - wyk. Antonina Konasiuk i Marii Wrona, „Mamo” - wyk. Lila Mazur, Róża Mazurek, Aleksandra Gryniuk, Aleksandra Różycka, Paulina Sobczak, „Niepodległa, niepokorna” - wyk. grupa wokalna. Niespodzianką okazał się kabaretowy występ utalentowanej grupy z Jastkowskiej Akademii Młodzieży Ambitnej działającej przy parafii pw. NMP Królowej Polski w Jastkowie. Skecze ukazujące scenki z życia gminy Jastków wzbudziły uśmiechy na twarzach. Występy zakończyły dwie utalentowane młode damy Tosia i Zosia Karwat z miejscowości Moszna. Ich w pełni profesjonalne wykonanie trudnych utworów wokalnych wzbudziło gromkie brawa festynowych gości.

W trakcie festynu rozdano także szereg nagród w konkursach: na znaczek festynu oraz „nadaj śmieciom drugie życie”. Wśród sportowych atrakcji zaproszono mieszkańców gminy do udziału w turnieju piłki plażowej o puchar wójta gminy Jastków, a dzieci szkolne do wyścigu rowerowego. W każdej z dyscyplin zgodnie z regulaminem rozdano odpowiednio nagrody oraz medale. Organizatorzy 19. Festynu Rodzinnego dziękują panu Dariuszowi Stepniakowi (Stolarnia w Płuszwowicach), państwu Dorocie i Radosławowi Woźniakom (FHU Dores w Tomaszowicach) oraz panu Wojciechowi Kniaziukowi za pomoc w przygotowaniu oraz uatrakcyjnieniu corocznej rodzinnej imprezy plenerowej w Jastkowie.

GOKiS

Symposium naukowe

„Jastków i okolice w walce o wolną i niepodległą. Ludzie – miejsca – wydarzenia” pod takim hasłem odbyło się kolejne sympozjum naukowe w naszej gminie. Spotkanie z udziałem przedstawicieli KUL, UMCS, IPN oraz niezależnych pracowników naukowych odbyło się 6 czerwca w sali kolumnowej dzięki uprzejmości dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie. Organizatorami wydarzenia byli Urząd Gminy Jastków, Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie, KUL oraz Szkoła Podstawowa w Jastkowie. Sympozjum objęte zostało patronatem Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie. Oficjalnego otwarcia dokonała mgr Teresa Kot, wójt gminy Jastków.

Referaty prelegentów, skierowane głównie do młodzieży, w ciekawy sposób rysowały obraz dziejów ziemi jastkowskiej w okresie walk o niepodległą Polskę oraz dotyczyły problemów związanych z budową nowoczesnego państwa. Całość poprowadził prof. Cezary Taracha z Instytutu Historii KUL. Wśród prelegentów wystąpili kolejno prof. Irena Rol-

ska (IHS KUL) z prelekcją: Dwór w tradycji narodowej na przykładzie dworów z gminy Jastków; prof. Tomasz Panfil (IPN Lublin): Źródła czynu zbrojnego okresu wielkiej wojny; prof. Andrzej Przeglasiński (IH UMCS): Blaski i cienie pierwszych lat niepodległej. Dzieje dóbr Snopków w latach 1918-1925; dr Pablo de la Fuente (IH KUL): Wojna polsko-bolszewicka 1919-1921 z perspektywy hiszpańskiej; dr Rafał Dobrowolski: Stanisław Witajlis Moskalewski z Sieprawek, pierwszy wojewoda lubelski II Rzeczypospolitej, w walce o wolną i niepodległą; dr Robert Wójcik: generał Zygmunt Broniewski, ps. Bogucki, ostatni dowódca Narodowych Sił Zbrojnych w okupowanej Polsce; dr Krzysztof Kubala: Pułkownik, pilot Wojciech Kołaczkowski - dowódca legendarnego Dywizjonu 303.

Odbiorcami wygłaszanych referatów była głównie młodzież, dlatego też, by w atrakcyjny sposób utrwalić świeżo zdobytą wiedzę IPN przeprowadził quiz historyczny z nagrodami. Fundatorem nagród był Instytut Pamięci Narodowej, Gmina Jastków oraz Starostwo Powiatowe

w Lublinie. Sympozjum towarzyszyła ustawiona na dwóch poziomach szkolnego korytarza wystawa „Ojcowie Niepodległości”. Na parterze od wejścia można było obejrzeć plansze zawierające m.in. mapę Polski z lat 1918-1923 prezentującą proces kształtowania się polskich granic, oś czasu ukazującą najważniejsze wydarzenia procesu odbudowy państwowości, a także przedruki stron Monitora Polskiego z pierwszych dni niepodległości. Na piętrze zaprezentowane zostały postaci Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Wincentego Witosa, Wojciecha Korfańskiego oraz Ignacego Daszyńskiego. Oprócz wielkoformatowych zdjęć w skali rzeczywistej prezentujących tytułowych „Ojców Niepodległości”, plansze zawierają również krótkie biografie postaci, a także interesujący wybór fotografii archiwalnych. Autorami wystawy byli: dr Zofia Fenrych, Mateusz Lipko. Współpraca: Grzegorz Czapski, Maciej Frycz, Paweł Miedziński, Magdalena Ruczyńska, dr Paweł Skubisz, prof. Włodzimierz Suleja.

GOKiS

Z życia Zespołu Pieśni i Tańca „Dąbrowica”

11 maja grupa dziecięca Zespołu Pieśni i Tańca „Dąbrowica” uświetniła swoim występem uroczystość otwarcia „Kącika Babci i Dziadka” w Domu Pomocy Społecznej w Lublinie. W spotkaniu brały udział niezwykle osoby: pani prezydentowa Jolanta Kwaśniewska – prezeska fundacji „Porozumienie Bez Barier”, pani Monika Lipińska – zastępca prezydenta miasta Lublin oraz pan Jarosław Zyśko – dyrektor DPS-u. Tancerze przy akompaniamencie kapeli ludowej zaprezentowali krakowiaka oraz polkę śmieszczą. Całość spotkania poprowadziła słynna lubelska działaczka społeczna, dziennikarka Radia Lublin, Ewa Dados.

Dużym przeżyciem dla naszych młodzieżowych tancerzy był udział w widowisku poetycko-muzycznym „Wypłyn na głębię”. Na scenie operowej Centrum Spotkań Kultur przed kilkusetosobową widownią wystąpili wraz z Grupą Artystyczną z Moszny. Spektakl ukazywał sceny z życia Jana Pawła II i był podzielony na symboliczne, poetyckie sceny prezentujące najważniejsze nauki naszego świętego. Wydarzenie odbyło się 22 maja, a przygotowane było przez Wo-



jewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. W całym widowisku brało udział ponad 400 osób z różnych instytucji województwa lubelskiego.

Nasi tancerze zaprezentowali się także 26 maja w Jastkowie na 19. festynie

rodzinnym, prezentując barwne stroje oraz skoczne tańce ludowe. Wystąpiły dwie grupy, dziecięca i młodzieżowa.

Zapraszamy na koncert ZPiT „Dąbrowicy” 30 czerwca podczas festynu w Mosznej.

GOKiS

22 kwietnia, po raz pierwszy odbył się Gminny Dzień Kultury, zorganizowany przez Urząd Gminy Jastków oraz Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w hotelu In Between. Celem uroczystości było wyróżnienie najaktywniejszych lokalnych twórców oraz podkreślenie wartości działań artystycznych, kulturalnych i innych dla rozwoju środowiska.

Teresa Kot, wójt gminy Jastków, podziękowała Gminnemu Ośrodkowi Kultury i Sportu oraz Gminnej Bibliotece Publicznej za ogromny, twórczy wkład w kształtowanie i rozwój kultury. Kilka ciepłych słów wygłosił także Jan Łopata, poseł na Sejm RP, Robert Wójcik, wicestarosta lubelski oraz Artur Sępocho, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie. Nagrodzeni twórcy zaprezentowali się publiczności. Goście mieli też okazję również obejrzeć wystawę prac p. K. Banacha, a na scenie wystąpiła utalentowana muzycznie „Rodzina Oponiów”. Laureatami Konkursu Wójta Gminy Jastków za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej zostali: Koło Gospodyń Wiejskich Panieńszczyzna-Jastków, Chór Benedictus, pani Anna Karwat oraz Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica”.



Koło Gospodyń Wiejskich Panieńszczyzna-Jastków



KGW działa na terenie sołectwa Panieńszczyzna od lat sześćdziesiątych (3 lata temu obchodziło swoje 50. lecie). Przewodziły mu kolejno panie: Sulma, Janina Zygmunt, Janina Spaczyńska, Wiesława Łapanowska, Anna Szczotka, Zofia Ligęza, Janina Jabłońska. Dwa lata temu koło w połączeniu z sołectwem Jastków odrodziło się na nowo pod kierunkiem p. Teresy Zawisłak (przewodniczącej) i p. Barbary Suseł (zastępczyni). Głównym celem działań 28 aktywnych kobiet jest wspieranie rozwoju społecznego, kulturalnego i gospodarczego gminy, aktywizacja mieszkańców wsi oraz popularyzacja pieśni i strojów ludowych. KGW Panieńszczyzna-Jastków specjalizuje się w wyrobach z papierowej wikliny, wykonuje anioły i obrazy techniką powertexu, szyje „Jastkowskie Baby”, organizuje popularne w środowisku warsztaty rękodzielnicze. Co roku uczestniczy w różnego rodzaju kiermaszach, festynach ludowych oraz koncertach charytatywnych, włącza się w organizację wszystkich uroczystości religijnych i wydarzeń z życia parafii, np. na Wielkanoc panie robią stroiki i palmy, za które były niejednokrotnie nagradzane w konkursach gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Koło zorganizowało też zespół śpiewaczy i grupę teatralną prezentującą swój dorobek na terenie gminy jak i poza nią. W 2016 roku, w plebiscycie *Dziennika Wschodniego* pn. *Gospodynie na medal*, koło zdobyło II miejsce, a w 2017 roku otrzymało wyróżnienie za całokształt działalności z rąk wojewody lubelskiego.

Chór Benedictus

„Benedictus” powstał w 2006 roku z inicjatywy ks. proboszcza Andrzeja Sternika. Jest to chór 4-ro głosowy, złożony obecnie z 21 osób, którym dyryguje profesjonalny muzykolog, Arkadiusz Polepszak. W repertuarze ma głównie utwory religijne, bo przede wszystkim skupia się na oprawie muzycznej mszy świętych i uroczystości religijnych w rodzimej parafii. Nie znaczy to, że grupa nie występuje gdzie indziej. Przeciwnie. Od 2012 rokrocznie uczestniczy w Festiwalu Chórów Parafialnych w Lublinie (wyróżnienie w 2013 r.), w tym samym roku chór wystąpił w koncercie *Ave Maria* z cyklu *Wiosenne Spotkania Chóralne* (wyróżnienie za profesjonalizm), w roku 2014 koncertował w bazylice pw. Nawiedzenia NMP w Świętej Lipce, a w 2017 r. uczestniczył w „XIV Triduum Cecylińskim” w Chełmie. Wielokrotnie występował podczas różnych uroczystości i przeglądów organizowanych przez GOKiS, np. w koncercie noworocznym „Hej Kołeda, Kołeda”, Ogólnopolskich Spotkaniach Kowali, „Jarmarku Firlejowskim”, „Dniu Seniora” w Dąbrowicy czy obchodów 700. lecia istnienia tej wsi. Dzięki wsparciu Mieczysława Jureckiego „Benediktus” nagrał własną płytę, a we współpracy ze stowarzyszeniem *Otwarcie i Kreatywni* mógł zrealizować projekt pt. „Realizacja projektów artystycznych w zakresie kultury i sztuki - Jubileusz 10. lecia działalności chóru Benedictus”, dofinansowany też ze środków Gminy Jastków. W bieżącym roku chór zrealizuje kolejny projekt, w ramach którego przygotowuje i wykona koncert pieśni patriotycznych, wpisując się tym samym w obchody 100. lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.



y Dzień Kultury



Zespół Pieśni i Tańca „Dąbrowica”



„Dąbrowica”, założona w 1970 r. z inicjatywy dąbrowickiej młodzieży, działa przy Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Celem działalności zespołu, złożonego z grup dziecięcej, młodzieżowej, dorosłych i kapeli, jest podtrzymywanie i pielęgnowanie tradycji narodowej oraz popularyzacja piękna polskiego folkloru, a w szczególności Lubelszczyzny. Pierwszym instruktorem była Maria Koter, obecnie choreografem jest p. Adam Bukowski, kapelą ludową kieruje p. Daniel Mazurek, a nad śpiewem czuwa p. Henryk Skórski. Zespół prezentuje przede wszystkim folklor regionów województwa lubelskiego, ale w repertuarze ma też obrzędy ludowe z terenu całej Polski, suity wokalo-taneczne z Lublina, Rzeszowa, Przeworska, Łowicza i Beskidu Śląskiego, tańce narodowe, pieśni patriotyczne, kołędy i pastorałki, a nawet tańce miejskie. „Dąbrowica” aktywnie uczestniczy w życiu kulturalnym swojej gminy, powiatu i województwa prezentując program z okazji świąt państwowych i regionalnych, uroczystości religijnych, akcji charytatywnych. Zespół wielokrotnie koncertował na scenach międzynarodowych, m.in. w Niemczech, Norwegii, Litwie, Danii, Szwajcarii, wielokrotnie na Ukrainie, na Węgrzech, w Rumunii i Macedonii. W zeszłym roku uczestniczył w Międzynarodowych Olsztyńskich Dniach Folkloru „Warmia” – 2017, a na początku 2018 reprezentował gminę Jastków na Festiwalu w Łucku na Ukrainie. Był wielokrotnie wyróżniany, nagradzany i odznaczany za swoją działalność na rzecz kultury polskiej. Najważniejsze z tych nagród to honorowe odznaki: za zasługi dla Lubelszczyzny (1986 r.), i Zasłużony dla Województwa Lubelskiego (2010 r.).

Anna Karwat

Anna Karwat, aktywna mieszkanka wsi Moszna, pracuje na co dzień jako dyrygent i nauczyciel emisji głosu dzieci i młodzieży w Ognisku Pracy Pozaszkolnej w Poniatowej, słynącym z chóru *Szczygiełki* i zespołu muzyki dawnej *Scholares Minores pro Musica Antiqua*. Sama też wykonuje wokalne partie solowe (sopranowe/mezzosopranowe). Poza pracą zawodową oddaje się działalności społecznej. Jest aktywnym członkiem KGW, opracowuje pieśni ludowe, tradycyjne, lokalne i przygotowuje panie do występów na ludowych jarmarkach i dożynkach. W 2011 r. utworzyła grupę artystyczną, złożoną z członkiń KGW oraz panów z Kółka Rolniczego mieszkających w Mosznej i okolicy. Opracowany pod jej kierunkiem obrzęd przekazania chleba otwierał dwukrotnie dożynki powiatowe w Radawcu, dożynki wojewódzkie i gminne. Grupa występowała dla pacjentów Powiatowego Szpitala w Poniatowej, dla podopiecznych Środowiskowego Domu Samopomocy w Lublinie i Dziennego Ośrodka Adaptacyjnego Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Intelktualną w Lublinie. Od 2013 rokrocznie wystawia w kościele w Tomaszowicach Misterium Męki Pańskiej. Spektakl, wystawiony także w Jastkowie (w roku 2017), Archikatedrze Lubelskiej i Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej w Wąwolnicy (w 2018 r.), z udziałem ok. 80 osób wymagał wielu prób, kostiumów, dekoracji, rekwizytów i oświetlenia i nie okazałby się takim sukcesem bez pomocy mieszkańców. Działalność pani Karwat tworzy niejako lokalną tradycję poprzez organizowanie od 5 lat Orszaku Trzech Króli, który obejmuje coraz większą liczbę uczestników (jednorazowo ok. 600 – 800), coraz liczniej przebiegających się w kostiumy i integrujących z innymi. W czasach odgradzania się od świata wysokimi płotami pani Karwat wraz z grupą mieszkańców puka do drzwi i zaprasza ludzi do współpracy, zarażając ich swoją pasją do muzyki, kultury i polskich tradycji. Dostrzegły to władze państwowe nagradzając ją za działalność na rzecz krzewienia kultury i działalność muzyczną brązowym Krzyżem Zasługi, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (w 2015 r.) oraz odznaką Zasłużony Działacz Kultury, nadaną przez Ministra Kultury RP.

REDAKCJA



Kalendarium Obchodów 100-lecia Odzyskania Niepodległości przez Polskę w Gminie Jastków

DATA	NAZWA WYDARZENIA	ORGANIZATOR
7 marca 2018	Wydanie zarządzenia nr 37/2018 wójta gminy Jastków z dnia 07.03.2018r. w sprawie powołania Komitetu organizacyjnego obchodów 100 – lecia odzyskania niepodległości przez Polskę	
Kwiecień 2018	Ogłoszenie międzyszkolnego konkursu fotograficznego „Moja Ojczyzna” <i>Rozstrzygnięcie konkursu - listopad 2018.</i>	Szkoła Podstawowa im. J.I. Kraszewskiego w Snopkowie
13 marca 2018	II Gminny Konkurs Historyczny „Omnibus” – „Wielcy – znani – zapomniani”	Szkoła Podstawowa im. J.I. Kraszewskiego w Snopkowie
Maj 2018	Ogłoszenie konkursu gminnego dla uczniów szkół podstawowych na kartkę pocztową pn. „Postaci historyczne i symbole walki o niepodległość w gminie Jastków”. <i>Rozstrzygnięcie konkursu - czerwiec 2018.</i>	Gminna Biblioteka Publiczna w Jastkowie.
18 maja 2018	Gra terenowa – śladami Józefa Piłsudskiego w Lublinie	Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie
21 maja 2018	W hołdzie bohaterom niepodległej - uroczystość posadzenia Dębu Pamięci aspirantowi Policji Państwowej – Janowi Jarzynie w ramach ogólnopolskiego programu „Katyń...ocalić od zapomnienia”	Szkoła Podstawowa im. A.I.A. Nowaków w Ożarowie
22 maja 2018	I Gminny Omnibus Polonistyczny „Dla Niepodległej” konkurs dla uczniów klas VII z terenu Gminy Jastków	Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie
26 maja 2018	XIX festyn rodzinny „Jesteśmy Razem – biało - czerwoni” na terenach zielonych wokół pałacu w Panieńszczyźnie (siedziby Urzędu Gminy Jastków)	Urząd Gminy Jastków
31 maja 2018	Żywa lekcja historii „Czasy świetności Rzeczypospolitej”	Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tomaszowicach, Instytut Aktywizacji i Rozwoju Społecznego, grupa rekonstrukcji historycznej
Czerwiec 2018	Ogłoszenie konkursu plastyczno – technicznego na wykonanie instalacji przestrzennej odnoszącej się do treści patriotycznej. <i>Rozstrzygnięcie konkursu – wrzesień 2018.</i>	Szkoła Podstawowa im. B. Prusa w Płuszwowicach
Czerwiec 2018	Ogłoszenie konkursu filmowego „Moja ojczyzna dzisiaj” <i>Rozstrzygnięcie konkursu – listopad 2018.</i>	Szkoła Podstawowa im. B. Prusa w Płuszwowicach
Czerwiec 2018	Wdrożenie procedury zmiany patrona w Szkole Podstawowej w Jastkowie – im. Józefa Piłsudskiego.	Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie
2 czerwca 2018	Msza św. za ojczyznę z udziałem chóru <i>lubilaeum</i> z parafii pw. Wierzy Pańskiej w Lublinie. Po mszy koncert patriotyczny chóru oraz impreza plenerowa „Lata dwudzieste... lata trzydzieste...” przy świetlicy wiejskiej w Sługocinie	Sołectwo Wysokie oraz Sołectwo Sługocin
6 czerwca 2018	Symposium naukowe pt. „Jastków i okolice w walce o wolną i niepodległą: ludzie, miejsca, wydarzenia” w Szkole Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie	Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie wraz z Instytutem Historii KUL
Sierpień 2018	Wydanie okolicznościowego śpiewnika pieśni patriotycznych „Ogień Niepodległości”	Gminna Biblioteka Publiczna w Jastkowie.
2 sierpnia 2018	Plenerowa impreza patriotyczna z okazji 103. rocznicy bitwy pod Jastkowem, na terenach zielonych wokół pałacu w Panieńszczyźnie (siedziby Urzędu Gminy Jastków).	Gmina Jastków wraz ze Związkiem Piłsudczyków oddział Lublin i Związkiem Oficerów Rezerwy RP Okręg Lublin
3 sierpnia 2018	Obchody 103. rocznicy bitwy pod Jastkowem: - XVI Marsz Szlakiem Legionów Józefa Piłsudskiego Lublin – Jastków; - msza święta na Cmentarzu Legionistów w Panieńszczyźnie w intencji poległych legionistów; - uroczyste obchody 103. rocznicy bitwy pod Jastkowem na terenach zielonych wokół pałacu w Panieńszczyźnie (siedziby Urzędu Gminy Jastków)	Gmina Jastków wraz ze Związkiem Piłsudczyków Oddział Lublin i Związkiem Oficerów Rezerwy RP Okręg Lublin oraz Urzędem do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
28 września 2018	Biegi przełajowe – „Szlakiem legionów”	Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie
Październik 2018	Ogłoszenie międzyszkolnego konkursu pn. „Wielcy Polacy Tadeusz Kościuszko i Józef Piłsudski” <i>Rozstrzygnięcie konkursu – listopad 2018.</i>	Gminna Biblioteka Publiczna w Jastkowie.
Październik 2018	IV Jastkowskie czytanie – Stefan Żeromski – „Przedwiośnie”	Gminna Biblioteka Publiczna w Jastkowie wspólnie z Szkołą Podstawową w Płuszwowicach
25 października 2018	XIV Gminny Przegląd Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych „Teatralnie dla niepodległej”	Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Jastkowie wspólnie z Szkołą Podstawową im. A.I.A. Nowaków w Ożarowie
Listopad 2018	Koncert Pieśni Patriotycznych „Benedictus dla niepodległej”	Stowarzyszenie Otwarcia i Kreatywni oraz Chór Benedictus
Listopad 2018	Gminny konkurs historyczny dla szkół podstawowych dotyczący dziejów odzyskania przez Polskę niepodległości „Omnibus”	Szkoła Podstawowa im. J.I. Kraszewskiego w Snopkowie
11 listopada 2018	Wieczornica niepodległościowa dla społeczności lokalnej gminy Jastków	Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Jastkowie
19 listopada 2018	Gminny Przegląd Pieśni i Piosenki Patriotycznej	Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Tomaszowicach wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu w Jastkowie
Grudzień 2018	Podsumowanie obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę w gminie Jastków oraz prezentacja publikacji z materiałami zebranymi podczas sympozjum naukowego pt. „Jastków i okolice w walce o wolną i niepodległą: ludzie, miejsca, wydarzenia”	

W hołdzie Bohaterom Niepodległej – Jan Jarzyna

Jan Jarzyna, starszy posterunkowy Policji Państwowej, urodził się 13 VIII 1898 r. w Łaskarzewie koło Garwolina, jako syn Stanisława i Anny z Gronków. 15 VI 1916 r. zawarł związek małżeński z Marianną Wolską, córką Jana i Balbiny z Konopackich, z którego urodziło się czworo dzieci Jan (1917-1986 r.), Władysław (1919-1989 r.), Waław (1923-1991 r.) i Jadwiga (1926-1944 r.).

W 1919 r. powołany został do Wojska Polskiego i walczył z bolszewikami w kampanii 1920 r., po czym wstąpił do Policji Państwowej, w której pozostawał do 1939 r., pełniąc służbę w stopniu posterunkowego, a następnie starszego posterunkowego. Do 5 II 1928 r. pracował na terenie województwa poleskiego. Z tym dniem został przeniesiony do Komendy Powiatowej PP w Białej Podlaskiej (województwo lubelskie), gdzie pozostawał do 2 III 1936 r.

Do 20 XII 1938 r. pracował w IV Komisariacie PP w Lublinie, a potem aż do wybuchu wojny w Komendzie Miasta. Z dniem 1 IX 1939 r. został zmobilizowany i otrzymał przydział do ochrony wojewody lubelskiego Jerzego de Tramecourt.

W nieznanych bliżej okolicznościach po 17 IX 1939 r. Jan Jarzyna dostał się do niewoli sowieckiej. Przebywał w obozie jenieckim w Ostaszkowie, skąd wysłał list z datą 25 XI 1939 r., który do rodziny dotarł w Wigilię Bożego Narodzenia 1939 r. W liście tym donosił, że przebywa w Rosji, zapytywał także o zdrowie żony i córki Jadwigi, ciężko chorej na serce.

Jan Jarzyna w ostaszkowskim obozie pozostawał, co najmniej do 13 IV 1940 r., po czym został wywieziony do Kalinina (obecnie Twer) i tam w siedzibie Zarządu NKWD zamordowany, a jego zwłoki zostały ukryte w lesie pod wsią Miednoje. Marianna Jarzyna podejmowała wszelkie możliwe starania o uzyskanie informacji o losie męża. Między innymi po odkryciu grobów katyńskich w 1943 r. zwróciła się z prośbą o pomoc do biskupa krakowskiego Adama Sapiehy, ale nie uzyskała żadnej odpowiedzi. Tragiczną prawdę odsłoniły dopiero ujawnione listy ofiar ostaszkowskiego obozu i granatowa ziemia dołów śmierci w Miednoje. Jan Jarzyna odznaczony został Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918 – 1921, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości i Brązo-



wym Medalem za Długoletnią Służbę. Po ustanowieniu z dnia 5 października 2007 został pośmiertnie mianowany na stopień aspiranta PP przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

21 maja 2018 r. w SP im. A. i A. Nowaków w Ożarowie posadzono mu Dąb Pamięci. Uroczystość objeli patronatem honorowym wojewoda, marszałek, starosta, komendant policji w Lublinie, kurator oświaty i stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939 roku. Pomysłodawcami byli:



wnuczka Elżbieta Jarzyna, podinsp. w st. spocz. Krystyna Sobańska-Stepień oraz mł. asp. Radosław Ochół z posterunku Policji w Jastkowie. Do współpracy włączyła się Komenda Główna Policji i Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie. W przygotowaniach uczestniczyła cała społeczność. Trwały od czerwca 2017 r., kiedy szkoła przystąpiła do programu *Katyń... Ocalić od zapomnienia*, prowadzonego przez Stowarzyszenie Parafiada, polegającego na upamiętnieniu ofiar zbrodni katyńskiej posadzeniem 21 857 – dębów.

Na uroczystość przybyli: wnuczka – Elżbieta Jarzyna, komendant KWP w Lublinie insp. Robert Szewc, nadkom. Krzysztof Musielak, kom. Artur Duszak, Rodziny Policyjnej 1939 r. Michał Krzysztof Wykowski, o. Tomasz Olczak, Małgorzata Jędruch-Włodarczyk i przedstawiciele władz.

Ceremonia rozpoczęła się mszą w kościele w Garbowie, celebrowanej przez ks. prof. Mariana Stasiaka, ks. proboszcza Zenona Małyszka i kapelana KWP ks. Bogdana Zagórskiego. Przy wtórze Orkiestry Reprezentacyjnej Policji w uroczystym pochodzie przemaszerowano do budynku szkoły, gdzie odsłonięto tablicę pamiątkową. Wystawa i część artystyczna przybliżyła uczestnikom biografię bohatera. Najważniejsza część uroczystości odbyła się w ogrodzie szkolnym, gdzie dokonano posadzenia Dębu Pamięci. Był też pokaz musztry paradowej w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Policji pod batutą mł. insp. Janusza Trzepizura.

EDYTA SZCZERBICKA



Wojenne przypadki Stan urzędnika

Sierpień 1939

VIII 24 pułk piechoty zostaje odwołany z ćwiczeń i wraca do garnizonu w Łucku, gdzie trwają przygotowania do mobilizacji. Zarządzono mobilizację ukrytą systemem kartkowym dla potrzeb Korpusu Interwencyjnego, przewidzianego w przypadku puczu w Gdańsku. Pierwsi rezerwiści przybywali tuż po północy. Problem stanowiła niewystarczająca liczba armat, haubic, niskiej jakości wozy taborowe i niedobre konie.

VIII Wyjazd ojca do 24 pułku piechoty, w którym odbył zasadniczą służbę wojskową i był w przydziale ciężkich karabinów maszynowych batalionu II.

VIII Pełna gotowość bojowa. Zostały skompletowane bataliony i kompanie według etatów przewidzianych na wypadek wojny. Po południu rozpoczął się załadunek na kolej. Ojciec napisał pierwszy list w którym informował, że w jego batalionie jest również Władysław Matjaszewski, były urzędnik w gminie Jastków.

VIII Żołnierze prezentowali się dość dobrze. Każdy strzelec ubrany był w jako tako dopasowany mundur sukienny koloru khaki i połowę rogatywkę z orzelkiem, miał stalowy hełm nowego wzoru, pokryty matową zieloną farbą oraz łopatkę połową w pokrowcu. Nowe karabiny Mausera i płaski bagnet w metalowej pochwie stanowił indywidualna broń każdego piechura. Wszyscy żołnierze otrzymali maski przeciwgazowe nowego wzoru. Po przeglądzie pułku nastąpiło uroczyste zaprzysiężenie przez kapelanów, a następnie na dziedzińcu koszarowym odbyła się defilada, którą odebrał dowódca pułku w otoczeniu ścisłego sztabu.

VIII Pułk ruszył w drogę na Pomorze czterema transportami kolejowymi, batalion ojca przez Lublin, pozostałe przez Brześć nad Bugiem – Warszawę – Inowrocław – Bydgoszcz.

Wrzesień 1939 roku

1. IX O świcie niemal wszystkie niemieckie jednostki skoncentrowane przy granicy z Pomorzem, bez wypowiedzenia wojny



wkroczyły do Polski. Dowódca dywizji otrzymał rozkaz odmarszu przez Bory Tucholskie na południe, przekroczenie Wisły i zajęcie rejonu Chełmno – Chełmża. 24 pułk ruszył jako kolumna wschodnia dywizji o godz. 10 przed południem. Trasa marszu prowadziła po częściowo utwardzonej drodze, częściowo po piaszczystych, leśnych ścieżkach na Wielki Bukowiec. Około godz. 13 zmieniono kierunek marszu na Osie i Bysław. Po godz. 21 przyszedł nowy rozkaz: pułk ma być przerzucony transportem kolejowym do Bydgoszczy. W ciemnościach szukano maszerujących po lesie kolumn i kierowano do punktów załadunkowych. Po wielogodzinnym marszu żołnierze dobywali resztki sił by tam trafić. Po północy okazało się, że połączenie kolejowe zostało przerwane, więc żołnierze muszą dojść do Bydgoszczy pieszo. Wśród przemęczonych i wygłodzonych

żołnierzy panował fatalny nastrój. Zatrzymali się na odpoczynek nieopodal miejscowości Lniano.

2. IX Po północy dotarły meldunki o pojawieniu się licznych czołgów niemieckich w rejonie Świąkatowa, na tyłach polskiego zgromadzenia w Borach Tucholskich. 24 pułk piechoty kontynuował marsz, jako kolumna wschodnich sił głównych. Drogi zatłoczone były uchodźcami i ich dobytkiem. Kolumny wojskowe rozciągały się, rwały, traciły łączność i błąkały

się po lesie. Nie mając właściwie żadnego rozpoznania batalion III 24 pułku dostał się w ogień karabinów maszynowych, artylerii oraz czołgów. Czołowe kompanie wycofywały się ponosząc duże straty.

W godzinach popołudniowych uaktywniło się lotnictwo niemieckie bombardując skrzyżowanie dróg pod Błędzinem i Karolewem. Zmasakrowało ono tabory dywizyjne maszerujące szosą na bramkę. Bataliony II i III otrzymały rozkaz bronić się do zmroku, po czym odejść w kierunku północnym. Batalion pierwszy maszerował na w kierunku na północ, gdy nadszedł rozkaz odejścia na Bydgoszcz. Trzeba było zawracać. Na zatłoczonej szosie wybuchła panika i duża część batalionu rozbiegła się. Marsz kontynuowało około 100 ludzi. W wyniku błędnych i sprzecznych rozkazów oraz licznej i technicznej przewadze wroga 27 Dywizja Piechoty straciła zdolność bojową.

3. IX Osaczone resztki oddziałów polskich ześrodkowały się ranopod Franciszkowem i Bramką

Ludzie byli potwornie zmęczeni. Zaopatrzenia w żywność nie było od 24 godzin. O 8 rano rozpoczęły się niemieckie naloty. W otwartym terenie, bez obrony przeciwlotniczej – skutki były tragiczne. Pozostałości 24 pułku nie wytrzymały uderzenia nieprzyjaciela – uległy rozproszeniu i dostały się do niewoli.

Straty osobowe w 24 pułku były wielkie. Składały się na nie straty w walce, marszu i dezercji.

istała Gołębiowski, z Jastkowa



Trzeba pamiętać, że ekwipunek szeregowca ważył 21 kg, a przez niespełna dwie doby żołnierze przeszli ok. 90 km. Późnym popołudniem niedobitki zgodnie z rozkazem przemieszczone zostały za Kanał Bydgoski.

4. IX O świcie obsada pozycji była wykonana. Był to dzień bez styczności z nieprzyjacielem.

5. IX W godzinach rannych oddziały 24 pułku ruszyły lasami w kierunku Torunia. Trwa reorganizacja i uzupełnianie 27 Dywizji Piechoty. Wszystkie pułki były bardzo słabo uzbrojone. Szczególne braki występowały w broni ciężkiej. Brakowało również sprzętu kwatermistrzowskiego w tym kuchni i sprzętu łączności.

7. IX Dowódca 24 pułku otrzymał wysłania oddziału rozpoznawczego w rejon Dyniec-Szpitalik z zadaniem dozorowania Wisły.

9. IX Rano dywizja grupuje się na odcinku Mikanowo – Kawka po rozpoczętym poprzedniego dnia odwrocie.

IX O świcie oddział wydzielony podjął nierówną walkę, a z nastaniem ciemności wycofał się i dołączył do 27 Dywizji Piechoty nieopodal Brześcia Kujawskiego.

IX W nocy dokonano ponownego przegrupowania. 24 pułk broni kierunku Smólsk – Pikutkowo. W czasie odchodzenia jeden z batalionów urządził zasadzkę w lesie i przeciwnatarciem rozbił oddział cyklistów z działkami małego kalibru. Niemcy uciekli w popłochu zostawiając sporo zabitych i cały sprzęt. Intendentura do-

stała wzmocnienie w postaci różnych konserw mięsnych.

IX Dowódca 27 DP nakazał częściowe przegrupowanie dywizji.

W przewidywaniu dalszego odwrotu została przygotowana w ciągu dnia nowa pozycja obrony na linii Dobiegniewo – Telężna – Jezioro Rakutowskie. Tymczasem nieprzyjacieli po przekroczeniu Wisły zajęli przyczółek szerokości ok. 6 km od Emilianowa do Okopów w sile trzech batalionów piechoty

IX O świcie oddziały są w trakcie obsadzania pozycji. 24 pułk piechoty przybył do Woli Łąckiej. W dywizjonach brakowało dział i amunicji. Żołnierze byli zmęczeni i głodni. Większość piechurów miała poobcierane do krwi stopy. W lesie wywiązała się chaotyczna walka z Niemcami. Z nastaniem ciemności bój wygasł, ale wszczęty został znów po północy. Po zaciętej walce Polacy wyrzucili Niemców z lasu.

IX W godzinach popołudniowych zgrupowanie płk Kawińskiego jeszcze raz podjęło natarcie na Radziwie. Początkowo z powodzeniem. Jednak natarcie zostało zatrzymane silnym ogniem ckm oraz przeciwnatarciem z północnego zachodu. Następnie nakazano wycofanie się w rejon młyna Skoki i lasu Bielawy. Przed zapadnięciem zmroku rozpoczęło się wycofywanie 24 pułku, który

na swoje nowe miejsce przybył przed północą, by po niedługim odpoczynku przejść na nową pozycję na północ od Głębina. Położenie wojska było wyjątkowo trudne. Naloty nieprzyjacielskie były bardzo dotkliwe, samoloty polowały na pojedynczych ludzi. Około północy, na skrzyżowaniu dróg w Wymyśle Polskim utworzono kolumnę marszową z 19 i 24 pułków piechoty. Jednak kolumna została zatrzymana, gdyż gen. Tokarzewski-Karaszewicz nakazał natychmiast wrócić na poprzednie pozycje. Nawrót nie był gładki – dopiero około 3 w nocy oddziały doszły na poprzednio zajmowane pozycje. O godz. 4 wykonały atak na oddziały niemieckie w okolicy Wólki.

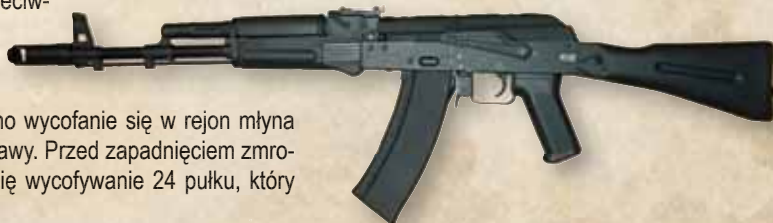
17. IX Około godziny 6 dowódca dywizji wydał rozkaz marszu na Iłow. O godz. 9 większość oddziałów minęła skrzyżowanie dróg w Wymyśle Polskim. Początkowo pojedyncze samoloty nieprzyjacielskie atakowały z karabinów maszynowych. Później naloty spotęgowały się i późnym przedpołudniem doprowadziły do rozproszenia dywizji, która jako zwarta jednostka przestała istnieć. Wielogodzinne bombardowanie Białego Potoku niedaleko Iłowa zniszczyło go niemal doszczętnie. Kto nie został na pobojuwisku – trafił do niewoli.

17 września to ostatni dzień Armii Pomorze. Wszystkie natarcia niemieckie wspierało od rana 9 dywizjonów lotniczych, w tym dwa – lotnictwa nurkowego – łącznie 340 samolotów. Chaos i panikę wywoływały też czołgi, atakujące żołnierzy szukających schronienia w Puszczy Kampińskiej.

Tego dnia w Iłowie poległ mój ojciec, Stanisław Gołębiowski, syn Andrzeja i Anny z Rejmaków. Urodzony 17 maja 1909 roku w Józefowie. Szeregowy żołnierz, celowniczy w 1 kompanii ckm 24 pułku piechoty. Został pochowany w kwaterze wojennej na cmentarzu w Iłowie.

Zarówno Zarząd Główny PCK, jak i Międzynarodowy Czerwony Krzyż z siedzibą w Genewie, uznały go za zaginionego, a odtworzenie jego losów było bardzo trudne.

SPISANE W ROKU 2002 PRZEZ SYNA,
CZESŁAWA GOŁĘBIOWSKIEGO



ROZMOWA Z EUGENIUSZEM ZARĘBIŃSKIM, PROBOSZCZEM PARAFII PW. ŚW. STANISŁAWA

Prawdziwą władzą

*** Gdy ksiądz patrzy hen za siebie, w tamte lata co minęły... to co się przypomina?**

– Stukot maszyny do szycia. Moi rodzice zajmowali się rolnictwem, ale dorabiali krawiectwem. Całe moje dzieciństwo rozbrzmiewało więc dźwiękiem szwalni. Czasami było ciszej, gdy ojciec zabierał swój sprzęt masarski i wynajmował się do wyrobu wędlin. Miałem czworo rodzeństwa, z których dwójka zmarła bardzo wcześnie. Dwie siostry Bożena i Barbara mają po troje dzieci. Pochodzę z małej wsi Bohdan. Chodziłem, wraz z dwiema koleżankami i trzema kolegami z mojego rocznika, do szkoły w oddalonym w dwa kilometry Nowym Aleksandrowie. Jest to wieś nazwana na cześć cara Aleksandra II, który zniósł pańszczyznę i uwłaszczył chłopów. Moja rodzina była bardzo religijna. Miałem ciotki - i ze strony ojca i ze strony mamy – które należały do zakonnych zgromadzeń bezhabitowych...

*** Czy miało to wpływ na wybór drogi życiowej? Co było punktem zwrotnym?**

– Moje powołanie wynikało z wiary i modlitw mojej matki, Alfredy. Niemniej miałem wielkie szczęście, że duszpasterzem w mojej parafii został ks. Jan Jankowski. Pochodził z Wilna, z inteligentnej rodziny, kultywującej tradycje patriotyczne.

Jego ojca wywieziono na Sybir, on sam walczył w AK. Po wojnie nie akceptował nowego ustroju i gnębiła go służba bezpieczeństwa. Miał wielu przyjaciół w świecie artystycznym i sam był wielkim miłośnikiem kultury i sztuki. Jednocześnie przez wszystkie lata pobytu w naszej parafii, otaczał wielką troską dzieci i młodzież.

To dzięki niemu pod koniec szkoły podstawowej jeździliśmy do Warszawy, aby zobaczyć „Strasznego dwór” w Teatrze Wielkim i „Balladynę” w słynnej reżyserii Hanuszkiewicza. Jeździliśmy do Białegostoku na koncerty np. Mieczysława Fogga... Był też organizatorem zabaw sylwestrowych dla naszej grupy. Powtarzał nam, że zaciągamy dług wdzięczności, który będziemy musieli spłacić pracą z młodzieżą w dalszym naszym życiu. Przede wszystkim jednak był źródłem duchowej inspiracji – z tamtej grupy przyjaciół pięciu chłopców zostało księżmi, trzy dziewczyny – zakonnicami.

Ja sam od początku mojej pracy kapłańskiej spłacam tamten dług. W mojej pierwszej parafii byłem opiekunem ministrantów – kilku z nich wybrało stan kapłański, m. in. ks. prof. Jarosław Marczewski – rektor Seminarium i ks. Andrzej Szulej – proboszcz parafii w Snopkowie.

Ksiądz Jankowski mówił też często, że chciałby umrzeć 1 listopada, bo wtedy bramy nieba są otwarte na oścież. I tamto życzenie również się spełniło - 1 listopada 1984 w dwu trumnach w Białymstoku spoczęło obok siebie dwóch wielkich synów Ziemi Podlaskiej – księża Jan Jankowski i Jerzy Popiełuszko.

*** A kolejny punkt zwrotny? Funkcja redaktora naczelnego pisma „Zwrotnica” i wielkie zaangażowanie w życie kolejarzy?**

– Kolejne państwowe zawsze kojarzyły mi się z domowym ciepłem. Mój dziadek Feliks był kolejarzem, a że w czasie wojny transport jest bardzo ważny, kolejarze idą tuż za wojskiem. W 1944 roku został wysłany do Olsztyna, by tam organizować kolej. Został zastępcą komendanta straży kolei. Niestety w grudniu 1945 roku zmarł na tyfus. Jednak babcia nawet po jego śmierci

Ks. kan. Eugeniusz Zarębiński

odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi oraz uhonorowany dyplomem uznania z medalem wojewody lubelskiego i medalem prezydenta Lublina. W intencji świętującego jubileusz 35-lecia kapłaństwa, bp. Mieczysław Cisko odprawił mszę świętą 15 kwietnia, podczas której dziękował za służbę Bogu, Kościołowi i bliźnim poprzez posługę krajowego duszpasterza kolejarzy i kapelana Związku Solidarności Polskich Kombatanów Regionu Środkowo-Wschodniego.

A BM W LUBLINIE

jest służba

dostawała deputat węglowy – 1890 kg. Pamiętam jak jesienią przywożono wielkie błyszczące bryły węgla i zaczynało się palić w piecach.

* Od siedzenia na zapieku do lubelskiej lokomotywni droga daleka...

– Było na niej Technikum Geodezyjno-Drogowe, do którego chodziłem z Krzysztofem Jurgielem – ministrem rolnictwa. Dla mnie jednak to był wtedy starszy kolega, dobry piłkarz. Potem było Seminarium w Białymstoku, KUL w Lublinie i pierwsza parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kunickiego w Lublinie. Ponieważ przed wojną kolejarze budowali domy niedaleko dworca – w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku nadal stanowili sporą grupę parafian w dzielnicy Dzieśiąta. W roku 1980 byli awangardą ruchu Solidarności, który zaczął się w połowie lipca w lubelskiej Lokomotywni. Tego roku wrócili też do tradycji czczenia swojej patronki, św. Katarzyny Aleksandryjskiej listopadową pielgrzymką na Jasną Górę.

Na początku listopada 1983 roku poprosili ks. kanonika Stanisława Rojka, żeby wysłał z nimi któregoś z księży – padło na najmłodszego, czyli na mnie. Rok później zwrócili się do biskupa Władysława Miziołka, odpowiedzialnego w Episkopacie za duszpasterstwo ogólne o ustanowienie krajowego duszpasterza kolejarzy. 204 Konferencja Episkopatu Polski wybrała mnie na tę funkcję spośród trzech kandydatów. I ze wszystkich kapelanów środowiskowych, pełnię swoją funkcję najdłużej – 33 lata.

* Z perspektywy jubileuszu brzmi to bardzo dostojnie, ale nie było tak ponad 30 lat temu. Jak wyglądała duchowa opieka nad opozycją – bo tym stała się Solidarność kolejarska po ogłoszeniu stanu wojennego?

– Miałem świadomość, że muszę zachowywać się bardzo roztropnie, aby nie zaszkodzić innym i sobie. Miałem „opiekuna” ze Służby Bezpieczeństwa, który starał się „zniechęcić” mnie do pracy ze środowiskiem zdelegalizowanym, działającym w podziemiu, przy kościo-

łach. Pamiętam, jak

w 1986 we wtorek przed świętem Zesłania Ducha Świętego pojawił się w moim mieszkaniu. Potem znowu w czwartek, gdy odwiedził mnie Adam Cichocki. Udało się „opiekuna” wyprosić. Ale już w sobotę, gdy z byłem z młodzieżą na mszy w katedrze – przyszedł

nagrywać biskupa Karpińskiego. W niedzielę nagrywał moje kazanie...

Kapitan Jerzy Sagan skrupulatnie dokumentował wszystko, co robiłem – także na podstawie notatek tajnych współpracowników. Dostałem jedną z takich notatek, ale mimo różnych sugestii, po zmianie ustroju nie poszedłem do IPNU, żeby sprawdzić kto na mnie donosił. – Po co ci wiedzieć, kto był twoim fałszywym przyjacielem – odpowiedział mi biskup Ryszard Karpiński.

* 20 lat temu objął ksiądz probostwo na skraju Lublina - nie miejskie, nie wiejskie. Też nie było łatwo?

– W lutym 1998 roku przyszedłem do parafii przy ul. Zbożowej w szczególnym momencie, gdy odwołany został ówczesny proboszcz i budowniczy kościoła ks. kanonik Kazimierz Podstawka. W podobnych emocjach rozpoczynałem kiedyś pracę wśród kolejarzy. Wielu parafianom trudno było się pogodzić z zaistniałym stanem rzeczy. Jednak z bożą pomocą i ludzką życzliwością udało się nawiązać nić porozumienia z mieszkańcami nowego osiedla oraz okolicznych wsi: Marysin, Natalin, Snopków i Dębówka. Parafia jest wspólnotą ludzi mieszkających tu od pokoleń i nowych mieszkańców, który postanowili tutaj się zadowolić.

Od początku starałem się wszystkich zintegrować, dlatego zaczęliśmy wydawać parafialną gazetkę „Arka”. Jako jedna z pierwszych parafii mieliśmy własną stronę internetową. Wiedziałem też, że trzeba zająć się dziećmi i młodzieżą – organizuję więc wyjazdy wakacyjne dla uczniów, których nie stać na komercyjne obozy. Do tej pracy włączyły się siostry Dominikanki, które jeżdżą jako wychowawczynie, a także organizują półkolonie w swoim domu formacyjnym przy ul. Lawendowej. Siostry Obliczanki prowadzą przedszkole – jeszcze kilka lat temu, jedyne w dzielnicy. Na profil naszej parafii mają też wpływ Ojcowie Biali Misjonarze Afryki, którzy po 30 latach od wybudowania tu swojego głównego domu – otrzymali w darze naszego lektora, Rafała Chlastawę, który rozpoczął u nich formację.

* Zatem można mniemać, że dług zaciągnięty u ks. Jankowskiego został spłacony i teraz można gromadzić kapitał radości. Dziękuję za wszystkie lata w naszej parafii i za kolejną pouczającą rozmowę.

EWA DZIADOSZ

A ja pamiętam lipiec
Osiemdziesiątego roku
Ich odwagę, stanowczość
I ich rozumny spokój

I to, że oni pierwsi
Podnieśli sztandar godności
I nauczyli Polskę
Odwagi i wolności.

I świat stanął zdumiony
Tym, że Polak umie
Walczyć o swoje prawa
Odwrotnie i rozumnie

I ja Was nie zapomnę
W natłoku przeżyć i wrażeń
Bo wy byliście pierwsi
Lubelscy kolejarze

I kupię sobie kapelusz
I w dowód mego uznania
Z powagą i szacunkiem
Wam zawsze będę się kłaniał.

Obrazy słowem malowane

*Wśród zieleni wtopiony,
na wzgórku niewielkim przycupnięty,
skromnie odziany,
błedziutki i niepozorny,
typiąc nieśmiało lustrami okien...*

teraz wypadałoby „polecieć” Mickiewiczem i spektakularnie zakończyć wstęp cytatem z „Pana Tadeusza”: „stał dwór szlachecki, z drewna lecz podmurowany”. Ale to nie dwór tam stał lecz budynek Gminnej Biblioteki Publicznej w Jastkowie i plakatem przytulonym do drzwi wejściowych zapraszał, by dnia 11 maja 2018 o godzinie 17.00 spotkać się w jego murach z poetką Zofią Abramek.

Zanim, jednak, poetyckie popołudnie rozbrzmiało a pani Zosia rozlokowała słynne zeszyty wykaligrafowane strofami swych wierszy, obejrzelśmy biblioteczne kąciaki. Na pierw-

Tyle poetka, a co w tym temacie sądzić będą uczestnicy majowego popołudnia przybyli, by posłuchać pani Abramek czytającej swe utwory, któż zgadnie... A tymczasem grono zaciekawionych słuchaczy rozsiadło się półokręgiem i zanim popłynęły poetyckie strofy, bohaterka spotkania opowiedziała w kilku zdaniach o sobie, o rodzinie, o swych zamiłowaniach, o pisaniu, czworonożnych przyjaciółach i ich utracie, o powstaniu książki, o przeszłości i teraźniejszości, o tym i o owym.

„Piszę, co myślę. Piszę, jak czuję. Kto chce, niech czyta – nie krytykuje.” Takim mottem pani Zosia rozpoczęła deklamować (z przerwami na pytania, uwagi i interpretacje ze strony zasłuchanych uczestników) poetyckie strofy wybrane z tomiku „Sercem pisane” oraz z kart zapisanych odręcznie w brulionach. Pośród zapalonych świec, woni białego bzu i aromatycznej herbaty, podanej ze słodkim „co nieco” popłynęły strofy,

Jak cię kocham

*Kocham ciebie i kochałem od kiedy pamiętam
wyścilałem tą miłością dni, miesiące, lata...
Całe życie się uczyłem ciebie, moja piękna,
moja, moja po kres życia i do końca świata (...)*

Przygoda w sanatorium

*Babskie święto – czas refleksji – gębować
na chłopów w modzie,
ale najpierw posłuchajcie o sekretnej mej przygodzie.*

*Zimą nie ma robót w polu, piaty krzyżyk czuć
na grzbiecie*

*Reumatyzm w kościach strzyka, serce słabnie –
dobrze wiecie (...)*

Do super emeryta

*Z przodu lekko łys prześwieca
ale całkiem ładna dusza*

*Jak zobaczy ładne nóżki
cosik tam się w portkach rusza (...)*

Leśna Madonna

*Tyle tajemnic kryje przyroda
zwykły ogródek, strumyczka wstęga,
podmokłe łąki, stawy, jeziora
i las – otwarta zielona księga (...)*

Pańskie Przemienienie

*Jak pamięć sięga, tradycja stara
Z dziejów parafii naszej istnienia
6 sierpnia gromadzi wiernych
By prosić Pańskich Łask przemienienia (...)*

Nic ze sobą nie zabiorę

*Nic ze sobą nie zabiorę chociaż świat cudami
mami*

*jeno ludzką dobrą miłość, jeno cień pod
powiekami.*

*Nic ze sobą nie zabiorę, żadnej ziemi ani domu
żadnych strojów, ozdobami nie pochwałę się
nikomu (...)*

Komentarze uczestników na temat usłyszanego wierszy to kwiaty do bukietu, to najlepsze podziękowanie, jakie autorka życzyłaby sobie otrzymać w dowód zrozumienia dla słów, które ubrała w odświeżające szaty poezji:

- to jest talent, niezwykły talent
- wylewasz swoje żale, tęsknoty, radość i ubierasz je w słowa
- świetnie przedstawione analogie
- te wiersze to takie serduszką, stąd ten tytuł
- niby wszystko to wiemy, ale nigdy byśmy tak tego nie opisały.

„Chciało mi się już wyjść z domu i jestem wdzięczna, że Pani mnie dzisiaj zaprosiły” powiedziała Pani Zosia na pożegnanie. Miłośnicy słowa – zadowoleni, gość – również. Czego chcieć więcej? Może tylko częstszych spotkań w gronie tych, którzy rozumieją poezję, bo przecież spośród kilkudziesięciu wierszy ze spuścizny pani Abramek – 11 maja 2018 roku wybrzmiała zaledwie garstka.

AGNIESZKA SZYMAŃSKA, BOGUCIN



szy ogień poszły ściany korytarza ozdobione prostokątnymi kleksami starych fotografii. A na nich kawałek historii Ziemi Jastkowskiej sprzed kilkudziesięciu laty uchwycony w obiektywie aparatu. Na drugi – przytulne pokoiki wypełnione ciasno książkami; gęste od tysięcy historii zamkniętych między dwiema okładkami. Raj dla miłośników z krainy zaczytania. I gdyby nie poezja pani Zosi, która zapukała do bibliotecznych wrót, i które to wrota jej otworzono, co niektórzy przepadliby w zakamarkach przepastnych regałów. A co autorka sądzi o poezji, mówią fragmenty wiersza z tomu „Sercem pisane”:

*Poezja musi pukać do serca
zdejmować z oczu zaćmę życiową (...)
I mówić prostym językiem ludzi (...)
I musi płakać, tak jak ty płaczesz (...)
I musi bawić, że śmiech perlisty
po przeczytaniu, sam skądś się bierze (...)*

których tytuły i pierwsze kilka wersów (niektórych z nich – wybranych z 14 zaprezentowanych) niech zapiszą się w historię spotkania w gościnnej Gminnej Bibliotece w Jastkowie.

A oto one:

Co myślę o poezji

*Poezja musi pukać do serca
zdejmować z oczu zaćmę życiową
wlewać nadzieję, wzruszać i śmieszyć
wyszukać trafne i piękne słowo (...)*

Dlaczego piszę

*Kalendarz mi lat dokłada
(może tobie też, kolego?)
z przyjemnością nieraz wracam
w świat dzieciństwa bez troski (...)*

Dom

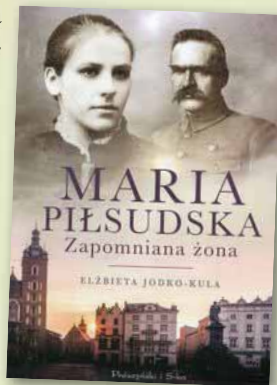
*Dom to trzy głoski a takie ważne
i dla dorosłych i dla malucha
nawet nie chodzi o kształt i wielkość,
dom to opoka, kotwica ducha (...)*

Biblioteka poleca



Elżbieta Jodko-Kula – „Maria Piłsudska. Zapomniana żona”

„Piękna Pani”. Tak nazywano Marię Juskiewicz, pierwszą żonę marszałka Józefa Piłsudskiego. Maria Juskiewicz urodziła się w Wilnie i tam spędziła pierwsze lata



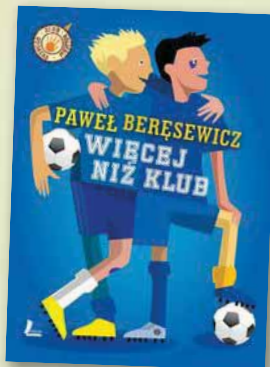
swojego życia. Jej ojciec był znanym wileńskim lekarzem, zmarł jednak nie mając nawet 40 lat. Matka Marii, podobnie jak ona w stosunku do Piłsudskiego, była starsza od swojego męża.

„– Była to przeciętna inteligencka rodzina, w której wychowywały się trzy córki. Maria była z nich najmłodsza. Po ukończeniu gimnazjum zdecydowała się na studia w Petersburgu. Jako kierunek wybrała przyrodę, którą po roku porzuciła dla dentystyki. Gdy kończyła naukę była już żoną Mariana Juskiewicza, za którego przypuszczalnie wyszła w wieku 17 lub 18 lat” – powiedziała Elżbieta Jodko-Kula, autorka książki.

Los obdarzył Marię nie tylko szczęśliwym dzieciństwem, ale też urodą i niepospolitą odwagą. Pierwsze, wczesne małżeństwo Marii nie było udane, związek ten rozpadł się szybko. Maria, zmuszona przez władze carskie do ponownego osiedlenia w Wilnie, zajęła się wychowaniem córki i... konspiracją. Pod koniec lat dziewiętnastych dziewczętnego wieku poznała dwóch niepospolitych mężczyzn. Byli to Roman Dmowski i Józef Piłsudski. Poróżniła ich rywalizacja o względy „Pięknej Pani”. Wciąż jeszcze formalnie zamężna Maria wybrała Józefa. Przeżyła wiele szczęśliwych i podniosłych chwil, ale też wiele rozczarowań, w tym to największe – mężem, który opuszczając Kraków, opuścił też i Marię, choć ta ciągle wierzyła, że mimo wszystko mąż do niej wróci. Niestety, nie wrócił, a Maria żyła w samotności i zapomnieniu aż do śmierci w 1921 roku.

Paweł Beręsewicz – „Więcej niż klub”

Przełom czerwca i lipca tego roku upłynie pod znakiem mistrzostw świata w piłce nożnej w Rosji. Zapraszamy zatem do lektury pierwszej od czasów „Do przerwy 0:1” Adama Bahdaja genialnej powieści dla dzieci o piłce nożnej.



Filip (krywka: Messi) i Marek (krywka: Ronaldo) żyją piłką. Drużyna jest ich drugą rodziną, trener drugim ojcem, a wtykająca we wszystko nos menedżerka Ewa (z ich klasy) byłaby nawet całkiem dobrym materiałem na... dziewczynę? Niestety – te szczere uczucia nie wpływają na grę osiedlowego klubu Fruteksu Pięknogóra. Drużyna jest słaba. Kolejni trenerzy rozkładają ręce, sponsor się wycofuje, a wyniki meczów wołają o pomstę do nieba. I właśnie w tym momencie wszechobylski nos Ewki bardzo się przydaje.

Messi i Ronaldo w jednym klubie? Tak, jest taki. Nazywa się:

- a. Real Madryt,
- b. FC Barcelona,
- c. Frutex Pięknogóra.

Właściwą odpowiedź znajdziesz gdzieś między pierwszą a ostatnią stroną tej książki. Przygotuj się na wielkie piłkarskie emocje. Kto wygra ligę? Kto zostanie bohaterem El Clásico? Co wydarzy się na Camp Nou? Kto otrzyma szansę i czy ją wykorzysta?

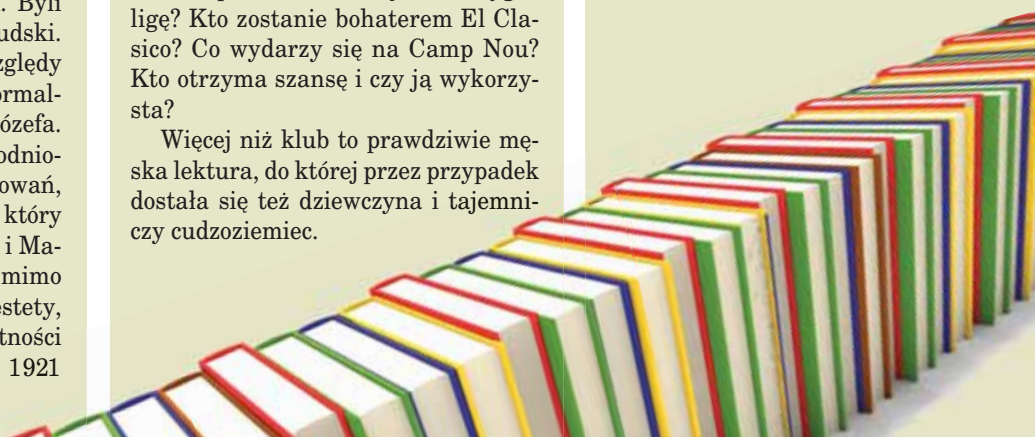
Więcej niż klub to prawdziwie męska lektura, do której przez przypadek dostała się też dziewczyna i tajemniczy cudzoziemiec.

Gabriela Gargaś – „Droga do domu”

Książki Gabrieli Gargaś cieszą się w naszej bibliotece dużym zainteresowaniem. Polecamy jedną z nich na wakacyjną lekturę.



Pięć kobiet, pięć historii, pięć marzeń do spełnienia, jedna wspólna podróż. Ewa rozstaje się z Pawłem, mężczyzną swojego życia. Alicji wciąż trudno pogodzić się ze śmiercią męża. Matylda obwinia siebie za wypadek samochodowy, w którym straciła najważniejszą osobę. Antonina, starsza pani z bagażem doświadczeń i wielką pogodą ducha, postanawia odwiedzić przyjaciółkę, która mieszka nad morzem. Namawia ją do tego wnuczka, Majka, która za wszelką cenę pragnie wyrwać się z małego miasteczka. Wszystkie kobiety mają powód, aby udać się w podróż, choćby na koniec świata. Każda z nich szuka czegoś innego, ale razem jest łatwiej stawić czoło swoim demonom. Na końcu podróży, w pięknym, słonecznym Sopocie przekonają się, że dom to szczęście i spokój duszy, nieważne w jakim miejscu się znajdujemy. A wybaczenie to jedno z najważniejszych słów. Poruszająca opowieść o tym, jak trudną sztuką czasem jest przyjęcie tego, co otrzymujemy od życia.



Uczniowie z najwyższą średnią

Oddziały gimnazjalne w SP w Jastkowie

Kl. II: Mroczek Alicja 4,86; Wójtowicz Alicja 4,79; Wójtowicz Izabela 4,79

Kl. III: Paszczyk Mikołaj 5,67; Kołodziej Aleksandra 5,56; Babisz Klaudia 5,39; Kosior Aleksandra 5,33; Nogal Maria 5,33; Stępski Krzysztof 5,33; Pysznik Aleksandra 5,22; Derkacz Aleksandra 5,17; Kuwałek Paweł 5,17; Pruchniak Jagoda 5,17; Skomorowski Jakub 5,17; Kozielec Dominika 5,11; Nieścior Paweł 5,11; Prokop Agata 5,11; Goral Natalia 5,06; Chmielewska Julia 5,00; Fatyga Katarzyna 5,00; Goliszek Jakub 5,00; Palak Dominika 5,00; Wrona Julia 4,94; Bęczkowski Szymon 5,44; Kowalik Aleksandra 4,89; Tomala Zuzanna 4,89; Wartacz Weronika 4,83; Tomala Michalina 4,78; Kulik Filip 5,06; Mitura Katarzyna 4,78; Jarosz Michalina 5,11; Wójcik Aleksandra 4,94; Hetman Martyna 4,78; Kobus Anna 4,78; Kordyga Oliwia 4,78; Wróbel Alicja 5,22

SP im. T. Kościuszki w Jastkowie

KL. IV: Boreczek Aleksandra 5,18; Pędziński Michał 5,18; Sochal Jakub 5,18; Borek Paweł 5,09; Reszka Marcel 5,09; Sidoruk Piotr 5,00; Hankiewicz Adrianna 4,91; Ostafiński Krystian 4,91; Sygnowska Weronika 4,91; Majewska Michalina 4,82; Sygnowska Patrycja 4,82; Tkaczyk Weronika 4,82; Biernacka Gabriela 5,55; Chmielewska Alicja 5,18; Piątek Filip 5,09; Słowik Dominik 4,95; Kołtun Jakub 4,82; Kostyla Martyna 5,0; Kicińska Wiktoria 5,0; Wojdaszka Agata 5,0; Wojnowska Gabriela 5,0; Bogusz Gabriela 4,82; Matys Wojciech 4,82; Goral Gabriela 4,82

Kl. V: Żak Marta 5,27; Plackowska Aleksandra 5,18; Lipska Gabriela 5,09; Szostak Eryk 5,09; Durak Bartosz 4,91; Szczotka Zuzanna 4,91; Hunek Karolina 4,82; Kuna Julianna 4,82; Ozga Radosław 4,82; Grzegorzczak Tomasz 5,09; Pochroń Maria 5,09; Drozd Sebastian 5,0; Korbus Zuzanna 5,0

Kl. VI: Podgajna Kinga 5,73; Grzegorzczak Natalia 5,09; Nogal Matylda 5,18; Suchodolska Katarzyna 5,18; Strózek Miłosz 5,09

Kl. VII: Drozd Klaudia 5,14; Biernacka Natalia 4,86; Drzewiecki Bartłomiej 4,86; Kusyk Anna 4,79; Pietras Piotr 4,79

SP im. A. i A. Nowaków w Ożarowie

Kl. IV: Amelia Wieczorek 5,0

Kl. V: Julia Nakonieczna 5,72; Maja

Chabros 5,18; Kacper Łuka 5,09; Julia Tokarczyk 5,09; Agata Iwaniak – 5,09

Kl. VI: Natalia Filipczuk 5,91; Jakub Franczak 5,18; Krystian Kucaba 5,09; Błażej Kozak 5,0; Nikola Miroń 4,82

Kl. VII: Piotr Perdun 5,5; Natalia Kosior 5,0; Natalia Łuczywek 5,0

SP im. B. Prusa w Płuszcówicach

Kl. IV: Mazurek Wiktoria 5,36; Wójcik Antoni 5,18; Kapica Szymon 5,27; Mazur Michał 5,09

Kl. V: Wrona Maria 5,09; Konasiuk Antonina 4,91

Kl. VI: Krawczak Jakub 4,91; Kucharczyk Filip 5,45; Orowicz Cyryl 5,09; Ostrowska Oliwia 5,00; Różycka Julia 4,82; Wartacz Julia 5,45; Wójcik Martyna 4,82; Wszelaka Julia 5,09

Kl. VII: Mazurek Dawid 5,86; Gryniuk Aleksandra 4,86; Mazur Liliana 4,79; Ryszkowska Izabela 5,29; Sobczak Paulina 5,14; Wójcik Julia 4,79

SP im. J. I. Kraszewskiego w Snopkowie

Kl. IV: Matyjaszek Piotr 5,55; Zielińska Zofia 5,27; Sagan Jakub 5,18; Turek Anna 5,18

Zawolska Olga 5,00; Chmiel Małgorzata 5,45; Szczepański Paweł 5,36; Kamiński Jakub 5,09; Pitek Maria 5,09; Szczepański Grzegorz 5,00; Zygan Paulina 5,00

Kl. V: Bożemska Karolina 5,45; Okoń Maksymilian 5,36; Ciuraj Oliwia 5,27; Pytka Maria 5,18; Grzegorzczak Paulina 4,82; Poleszak Wojciech 4,81; Stachniak Paweł 4,81

Kl. VI: Pitek Oliwia 5,45; Poleszak Magdalena 5,18; Chmiel Jakub 5,18; Mielniczek Karolina 5,00; Pałkowski Jan 4,91; Kostyla Jakub 4,82

Kl. VII: Dębowniczak Martyna 5,07

SP im. Jana Pawła II w Tomaszowicach

Kl. IV: Gardyńska Hanna 5,64; Gaska Bartłomiej 5,36; Ostrowski Mikołaj 5,09; Siwko Karolina 4,82

Kl. V: Emilia Kozłowska 5,45, Monika Pietrak 5,27, Zięba Filip 5,09; Uniłowski Damian 4,82

Kl. VI: Lalak Zuzanna 5,27; Markiewicz Damian 5,09; Batory Maja 4,82; Bieniek Karol 4,82

Kl. VII: Bieniek Maciej 5,14; Lalak Aleksandra 5,14; Pietrak Miłosz 5,14; Szymański Karol 5,0; Ślabkowski Paweł 4,93

Ogólnopolski konkurs wokalny „Wygraj szansę”

Uczennica klasy 5B Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Jastkowie – Maria Pochroń reprezentowała gminę Jastków na ogólnopolskim konkursie wokalnym *Wygraj Szansę*, który odbył się w sali widowiskowej Centrum Kongresowego Akademii Rolniczej w Lublinie. Eliminacje do konkursu przeprowadzono w ramach V Gminnego Konkursu Piosenki Polskiej, organizowanego przez Szkołę Podstawową w Jastkowie.

Program *Wygraj Szansę* organizowany jest przez producenta programów telewizyjnych oraz programów estradowych z udziałem dzieci i młodzieży – TV Media w Łodzi. Ma na celu odkrywanie talentów wokalnych – zdobywcy trzech miejsc zostają wpisani do bazy dzieci utalentowanych do przedsięwzięć telewizyjno-estradowych. Zatem można powiedzieć, że otwiera laureatom drogę kariery na polskie, a być może i światowe estrady!

Uczestnikami tegorocznego konkursu byli utalentowani reprezentanci ponad dwudziestu jednostek samorządowych, wśród których nie zabrakło laureatów ogólnopolskich, a nawet międzynarodowych konkursów wokalnych, uczniów szkół muzycznych z klas różnych specjalności. Tak więc poprzeczka ustawiona była bardzo wysoko! Marysia wykonała piosenkę Anny German *Człowieczy los*. Dopingowali ją koledzy i koleżanki z klasy oraz reprezentanci szkolnego chóru. Mimo, że nie udało się jej zająć miejsca w konkursie, z całą pewnością godnie zaprezentowała naszą gminę.

Zwycięzcom gratulujemy i życzymy sławy na światowych estradach.

KATARZYNA WSZELAKA

10. Gminny Konkurs Recytatorski

Gminny Konkurs Recytatorski dla szkół podstawowych stanowił eliminacje gminne do turnieju powiatowego Małego Konkursu Recytatorskiego organizowanego przez Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie. Zgodnie z regulaminem, każdy ze zgłoszonych wykonawców przygotował wiersze lub prozę. Program podzielony był według klasyfikacji wiekowej. Rozpoczęła najmłodsza grupa wiekowa klasy I-III, a tuż po nich uzdolnieni uczniowie klas IV-VI. Recytatorzy debiutujący na konkursie byli lekko stremowani przed publicznym wystąpieniem, natomiast „weterani konkursu” śmiało i pewnie prezentowali wybrane teksty. Jury w składzie Anna Kistelska z WOK i Ewa Wasilewska-Wójcik z GOKiS po wysłuchaniu 36 recytatorów przedstawiły zakwalifikowanych do turnieju powiatowego: Sebastian Michałek (SP Tomaszowice), Oliwia Pietrak, (SP Ożarów), Julia Nakonieczna (SP Ożarów), Kacper Łuka (SP Ożarów), Julia Tokarczyk, (SP Ożarów), Maria Pochroń (SP Jastków). Ponadto Jury przyznało wyróżnienia: Helenie Gardyńskiej (SP Tomaszowice), Gabrieli Wojnowskiej (SP Jastków) i Emilii Konefał (SP Jastków).

GOKiS

Nasi kolarze

Podczas odbywających się w Dzierżonowie zawodów, Mistrzostw Polski BMX TT oraz Pucharu Polski BMX Racing, na świeżo wyremontowanym torze w Dzierżonowie, zawodnicy naszego klubu ETI LKKG Lublin nawiązali równą i bardzo wyrównaną walkę o czołowe lokaty. Mimo wieloletnich problemów z obiektem u siebie, na którym mogliby trenować. W zawodach, jako reprezentanci klubu z Lublina, startowali mieszkańcy gminy Jastków. Szymon Adamczyk, w kategorii Junior Młodszy, zajął drugie miejsce na Mistrzostwach Polski BMX TT oraz drugie miejsce podczas wyścigu Pucharu Polski BMX Racing. W

kategorii Elity, na Mistrzostwach Polski, Michał Kusiński zajął miejsce 4. Podczas Pucharu Polski poprawił swój wynik, zajmując 3. miejsce.

Warto podkreślić, że Michał Kusiński jest także trenerem w dyscyplinie BMX Racing, która jest konkurencją olimpijską. Pokazuje to duży potencjał tej odmiany kolarstwa i napawa optymizmem, ponieważ we współpracy z Gminą Jastków, planowane jest w tym roku otwarcie szkoły BMX Racing przy Szkole Podstawowej w Tomaszowicach.

MICHAŁ SZTEMBIS

PREZES LUBELSKIEGO KLUBU KOLARSTWA GÓRSKIEGO

Rugby TAG



Wielu osobom rugby kojarzy się z brutalnością i bolesnymi urazami, jednak młodsi mogą spróbować sił w znacznie łagodniejszym rugby - TAG. Jest to najbardziej podstawowa, bezkontaktowa wersja rugby, bardzo dobra do fizycznego rozwoju w szkolnej edukacji, a dla zainteresowanych jest wprowadzeniem do prawdziwej gry. W Rugby TAG nie występują elementy szarży (ataku na zawodnika z piłką), zabroniona jest gra nogami (oprócz wznowienia gry), nie ma młynów oraz wrzutów do autu.

Rugby TAG cechuje to, że wszechstronnie rozwija organizm młodego sportowca. Skoki, biegi, chwyt i podania to elementy, które wchodzi w skład tej gry. Mówi się, że rugbista jest „skończonym” atletą, ponieważ powinien biegać z prędkością sprintera, być zwinny jak judoka i mieć wytrzymałość na poziomie długodystansowca. Oprócz tego to również sport, który na wysokim poziomie kształtuje takie cechy jak ambicja, wola walki, odwaga, uczy też wytrwałości i odporności oraz zasad „fair play”, czyli szacunku do rywali.

Zasady rugby TAG nie są skomplikowane. Skonstruowano je tak, by zachęcić jak najwięcej młodych osób do aktywności fizycznej. Celem gry jest zdobycie przyłożenia poprzez położenie piłki na lub za linią, która wyznacza pole punktowe przeciwnika. Natomiast celem drużyny w obronie jest odzyskanie piłki poprzez zerwanie TAGów, które każdy z zawodników ma przyczepione do pasa, zakładanego na biodra. TAGi są dwa, mocowane do pasa za pomocą rzepów. Zawodnik pozbawiony znacznika (TAGa) musi: zaprzestać biegu do trzech sekund lub trzech kroków, podać natychmiast piłkę, wykonując jednocześnie maksymalnie trzy kroki, umieścić ponownie znacznik na pasie i powrócić do gry. Pozbawienie zawodnika jednocześnie dwóch znaczników skutkuje stratą piłki i wznowieniem gry przez drużynę przeciwną. Podczas gry piłka

może być podawana (rzucana) jedynie w bok lub do tyłu w powietrzu, nie może zostać przekazana z ręki do ręki. Jeżeli zostanie przekazana, podana lub kopnięta do przodu, wtedy sędzia dyktuje rzut wolny dla drużyny przeciwnej. Mecze rugby TAG rozgrywane są w dwóch połowach, z których każda trwa od 5 do 7 minut. Drużyny składają się z sześciu osób, a w ich skład wchodzi zarówno dziewczynki jak i chłopcy.

Świetną okazją do bliższego zaznajomienia się ze stylem gry, poznaniem jej zasad oraz uczestniczeniem w niezwykłym wydarzeniu oddanych kibiców był III Turniej Eliminacyjny Szkolnej Ligii Rugby TAG, który odbył się 15 maja 2018 r. w Tomaszowicach. Podczas imprezy swoich sił i umiejętności spróbowali uczniowie ze szkół z: Ożarowa, Miłocina, Snopkowa, Jastkowa, Konopnicy, Ciecierzyna, Płuszwic i Tomaszowic. Jak co roku gospodarzem turnieju była Szkoła Podstawowa w Tomaszowicach. Kolejny raz, dzięki panu Robertowi Ciechońskiemu, głównemu organizatorowi, zawody były przygotowane na najwyższym poziomie. Wielkie wyrazy uznania należą się również panu Tadeuszowi Lalakowi, który udostępnił prywatne boisko do rozgrywania meczy. We wszystkich kategoriach wiekowych to drużyny SP w Tomaszowicach zdobyły pierwsze miejsca i wywalczyły awans do Mistrzostw Województwa Lubelskiego. Zwierceniem sukcesów sportowych była dekoracja. Zawodnicy odbierali puchary oraz dyplomy z rąk Teresy Kot, wójta gminy Jastków i Heleny Skomorowskiej, dyrektora SP w Tomaszowicach.

W czasie turnieju nie zabrakło emocjonujących wrażeń. Zawodnicy uraczyli nas nie tylko ogromną wolą walki oraz grą na najwyższym poziomie, ale także przepięknym widowiskiem opierającym się na zasadach „fair play”. Zaledwie kilka dni później zwycięskie drużyny z Tomaszowic walczyły na turnieju wojewódzkim, gdzie zajęły miejsca II, II i IV.

PAULINA DZIERŻAK BARTOCHA

Kolorowe lato

Szkoła podstawowa w Tomaszowicach i biuro turystyczne „hubertus” zapraszają na wakacyjne półkolonie: termin: **23 – 27 lipca**; koszt – 350 zł; miejsce – szkoła w Tomaszowicach

W ramach wpisowego oferujemy: wycieczki (Kozłówka, Firlej, szlakiem ginących zawodów, Lublin, port lotniczy w Świdniku), gry i zabawy, zajęcia sportowe, ognisko, konkursy z nagrodami, 5 ciepłych posiłków, opiekę pilota, animatora i wychowawców, ubezpieczenia, transport.

Kontakt: 81/ 534-57-13 lub 81/5029228

Turniej Mini Piłki Nożnej



Mistrzostwa gminy Jastków szkół podstawowych rozpoczynamy w maju od rozgrywek mini piłki nożnej. 7 maja na boisku szkoły podstawowej w Snopkowie stawiły się reprezentacje następujących szkół: z Jastkowa, Ożarowa, Płuszwic, Tomaszowic oraz Snopkowa. Turniej Mini Piłki Nożnej o Mistrzostwo Szkół Podstawowych Gminy Jastków został zorganizowany zarówno dla dziewcząt jak i dla chłopców. Zawody zostały rozegrane systemem każdy z każdym. W kategorii dziewcząt wygrała drużyna z Płuszwic, natomiast wśród chłopców zwyciężyła drużyna ze Snopkowa. Skład zespołu z Płuszwic: Julia Wójcik, Amelia Rachańczyk, Klaudia Zamoryn, Sylwia Wrona, Róża Mazurek, Julia Różycka, Anna Tudruj, opiekun Grzegorz Kowalczyk. Skład drużyny ze Snopkowa: Marcin Szczepaniak, Bartłomiej Gontarz, Maksymilian Okoń, Igor Marzec, Bartłomiej Tarnowski, Jakub Kamiński, Wojciech Poleszak, Karol Czarnecki, Dawid Skiba, Jakub Senderkiewicz, opiekun Beata Madej.

Tabela końcowa:

Dziewczęta:

SP Płuszwice	7 pkt.
SP Ożarów	6 pkt.
SP Snopków	2 pkt.
SP Jastków	1 pkt.

Chłopcy:

SP Snopków	12 pkt.
SP Jastków	6 pkt.
SP Płuszwice	6 pkt.
SP Ożarów	4 pkt.
SP Tomaszowice	1 pkt.

O kolejności miejsc zespołu z Jastkowa i Płuszwic decydował bezpośredni mecz gdzie Jastków wygrał 3:0.

KAMIL Z.

Podstawowe zasady udziela

Diametralne zmiany w służbie zdrowia zaszły z chwilą wprowadzenia kas chorych a potem NFZ i były wynikiem zmiany finansowania tego sektora gospodarki. Mimo upływu ponad 20 lat od reformy, zasady udzielania świadczeń wciąż są dla większej części pacjentów niezrozumiałe, co często jest powodem konfliktu z personelem udzielającym świadczeń i trudności w odnalezieniu się pacjenta w często rudnej medycznej rzeczywistości.

Artykuł ten będzie więc krótkim wyjaśnieniem czego może oczekiwać pacjent podczas wizyty lekarskiej i co powinien wiedzieć o podstawowych zasadach świadczeń medycznych gwarantowanych przez NFZ.

Zasady udzielania świadczeń w ramach kontraktu z NFZ są ściśle określone rozporządzeniami ministra zdrowia. Każda przychodnia mająca podpisaną umowę z NFZ musiała uczestniczyć w konkursie ofert, ale nie każda zgłaszająca swój akces przychodnia podpisuje z NFZ umowę. Tak więc to NFZ decyduje o tym jakie świadczenia i w której przychodni będą wykonywane.

Poradnia lekarza rodzinnego

Chcąc korzystać z usług danego lekarza rodzinnego pacjent musi się do niego zapisać podpisując deklarację wyboru. Jest to wiążące zarówno dla lekarza jak i dla pacjenta i oznacza, że trzeba być wiernym lekarzowi rodzinemu. Nie można chodzić raz do jednej przychodni raz do drugiej. Wynika to z tego, że NFZ płaci lekarzowi rodzinemu kawitacyjnie, czyli za ilość zapisanych do przychodni pacjentów, bez względu na to, czy w danym miesiącu pacjent był u lekarza czy nie. Bez względu na to czy lekarz przyjmie w miesiącu 1000 pacjentów czy 10 pacjentów otrzymuje z funduszu z góry określoną kwotę. Kwota ta jest sumą tak zwanych stawek kawitacyjnych, czyli kwot płaconych na każdego pacjenta danej przychodni. Podstawowa stawka na jednego pacjenta to 12 zł miesięcznie. W ramach tej kwoty pacjent może umówić się na dowolną ilość wizyt w miesiącu, w ramach których oprócz badania lekarskiego i wypisania recepty może mieć przeprowadzoną wstępną diagnostykę choroby. W ramach procesu diagnostycznego pacjent może otrzymać skierowanie na bezpłatne dla niego:

- badania laboratoryjne (badanie krwi, moczu) zgodnie z koszykiem świadczeń określonym przez NFZ. Dlatego też nie

wszystkie badania są dla pacjenta bezpłatne (np. markery nowotworowe, grupa w kierunku boreliozy itp. pacjent może wykonać na własne życzenie, płacąc za nie zgodnie z cennikiem badań),

- ekg,
- usg jamy brzusznej i jednorazowo tarczycy,
- rtg klatki piersiowej, kręgosłupa, bioder,
- gastroskopię,
- kolonoskopię,
- badania urodynamiczne (w nietrzymaniu moczu).

Za badania laboratoryjne usg, i rtg, które dla pacjenta są bezpłatne, płaci lekarz rodzinny ze stawki kawitacyjnej, dlatego też prośba pacjenta o przepisanie badań do specjalisty nie zawsze jest przez lekarza rodzinnego uwzględniana ze względów czysto ekonomicznych.

W ramach kompetencji lekarza rodzinnego leży też wystawianie zleceń na bezpłatny transport medyczny, środki i wyroby medyczne (pieluchomajtki, materace przeciwodleżynowe, sprzęt stomijny, wózki inwalidzkie, kule i t.p.), skierowania do innych poradni specjalistycznych, na zabiegi rehabilitacyjne, do sanatorium i na leczenie szpitalne.

Lekarz rodzinny jako jedyny ma uprawnienia do pisanie recept na bezpłatne leki dla seniorów. Korzystanie z usług lekarza rodzinnego



FOT. FREEMAGES

nia świadczeń medycznych

nie wiąże się z rejonizacją, co oznacza, że można sobie wybrać lekarza nawet w dużej odległości od miejsca zamieszkania. NFZ dopuszcza zmianę lekarza rodzinnego 3 razy w roku. Przekroczenie tego limitu wiąże się z koniecznością wniesienia przez pacjenta opłaty na konto NFZ w kwocie 85 zł.

Poradnie specjalistyczne

To NFZ decyduje jaki specjalista i w jakiej przychodni będzie przyjmował, dlatego nie w każdej przychodni specjalistycznej są wszyscy specjaliści. W przeciwieństwie do poradni lekarza rodzinnego pacjent może umawiać się na wizytę do specjalisty gdzie chce i do kogo chce. Problem jednak polega na tym, że NFZ kontraktuje z góry określoną ilość wizyt w danej przychodni i specjalista może przyjąć określoną liczbę chorych w miesiącu. Jeżeli lekarz z własnej woli przekroczy limit, nikt mu za dodatkowych pacjentów nie zapłaci. Za wizytę poza kontraktem musi zapłacić pacjent jeżeli zależy mu, żeby jak najszybciej dostać się do lekarza. Pacjent również będzie musiał zapłacić z własnej kieszeni (mimo że jest ubezpieczony) za badania zlecone na takiej wizycie.

Lekarz specjalista ma uprawnienia do wystawiania bezpłatnych dla pacjenta skierowań na bardziej specjalistyczne badania niż lekarz rodzinny, dlatego skierowanie na rezonans lub tomografię wystawione przez specjalistę będzie dla pacjenta bezpłatne, a przez lekarza rodzinnego płatne. Każdy specjalista powinien raz w roku przekazać informację lekarzowi rodzinnemu o procesie leczenia i ordynowanych pacjentowi lekach. Informacja ta jest podstawą dla lekarza rodzinnego do pisania leków na zniżkę, a jednocześnie jest cenną informacją jakie leki przyjmuje pacjent, szczególnie gdy korzysta z usług kilku specjalistów, co stwarza ryzyko przyjmowania tego samego leku pod różnymi nazwami, gdy był on napisany przez różnych lekarzy. Tak więc lekarz rodzinny jest koordynatorem leczenia wielospecjalistycznego. Rozmawiając o wystawianiu recept na leki ze zniżką należy także zwrócić uwagę na problem, z jakim spotykają się zarówno pacjenci jak i lekarze. Bardzo często zdarza się sytuacja, gdy pacjent, realizując receptę, otrzymuje od farmaceuty informację, że dany lek jest błędnie napisany, gdyż może być on napisany na zniżkę. Prawda jest taka, że o wysokości refundacji decyduje tylko i wy-

łącznie lekarz na podstawie informacji o stanie zdrowia pacjenta i przeprowadzonych badaniach. Takiej wiedzy nie posiada farmaceuta, tym bardziej, że to lekarz ponosi odpowiedzialność finansową przed NFZ za poprawność wystawionej recepty. W praktyce wygląda to tak, że w razie kontroli z Funduszu Zdrowia pieniądze za lek z błędnie wystawioną refundacją zwraca z własnej kieszeni lekarz, a są to bardzo wysokie kwoty.

Rehabilitacja medyczna

Ośrodki rehabilitacyjne wylaniane są również przez NFZ na podstawie konkursu ofert, który uwzględnia wykształcenie personelu, wyposażenie i warunki lokalowe. Obecnie, zgodnie z wytycznymi NFZ, rozdzielono fizjoterapię ambulatoryjną i fizjoterapię w warunkach domowych. Rehabilitacja w warunkach domowych jest prowadzona przez odrębne ośrodki, które podpisały umowę właśnie na ten zakres usług. Skierowanie na zabiegi rehabilitacyjne oprócz lekarza specjalisty może również wystawić lekarz rodzinny. Pacjent ma prawo skorzystać z zabiegów nawet 4 razy w roku po 10 dni zabiegowych. Maksymalna liczba zabiegów w ciągu jednego dnia wynosi 5, przy czym masaż całego kręgosłupa liczony jest podwójnie.

Tak wyglądają w skrócie podstawowe zasady udzielania i korzystania ze świadczeń medycznych. Odrębnymi prawami rządzą się szpitale, szczególnie te, które należą do tak zwanej sieci. Zasady ich finansowania nie mają jednak bezpośredniego wpływu na proces leczenia pacjenta, dlatego ich omawianie jest bezcelowe. Cała droga diagnostyki, profilaktyki i terapii zaczyna się w gabinecie często niedocenianego lekarza rodzinnego.

ANNA

MARZEC-FATTAH

Polityka zdrowotna

- integralny element polityki społecznej
- całokształt działań podejmowanych przez państwo i społeczeństwo w celu zapewnienia najlepszej ochrony zdrowia ludności i dostosowany do potrzeb opieki zdrowotnej
- działania mające na celu niwelowanie nierówności społecznej w dziedzinie zdrowia i opieki zdrowotnej poprzez odpowiednie rozmieszczenie i wykorzystanie zasobów opieki zdrowotnej, poprzez lepszy dostęp do niej ukierunkowanych na poprawę jakości życia

Historia opieki zdrowotnej

- rozwój XIX i XX w.
- koniec XIX w. pierwsze międzynarodowe przepisy sanitarne
- 1907 – I Międzynarodowe Biuro Higieny Publicznej, Paryż
- 1919 – Niezależne Biuro Higieny Publicznej Ligi Narodów
- 1945 – Konferencja Narodów Zjednoczonych, San Francisco
- 1946 – Konstytucja Światowej Organizacji Zdrowia
- 1948 – Światowa Organizacja Zdrowia
- 1977 – Strategia Zdrowie dla Wszystkich 2000

Definicja Światowej Organizacji Zdrowia (1948 r.):

- Zdrowie to nie tylko brak choroby, ale także pełnia fizycznego, psychicznego i społecznego dobrostanu jednostki ludzkiej i jej zdolność przystosowania się do zmieniających się warunków otaczającego środowiska.
- Ochrona zdrowia - zorganizowana działalność, której celem jest utrzymanie w dobrym stanie zdrowia człowieka w środowisku, w którym rozwija się, żyje i pracuje oraz zapobieganie chorobom i ich leczenie, przedłużanie życia, poprawa stanu zdrowia psychicznego i fizycznego, szerzenie oświaty sanitarnej, organizowanie opieki lekarskiej i pielęgnarskiej.

Demografia

Żyjemy coraz dłużej. Przeciętny Polak żyje 72,7 lat, przeciętna Polka - 81 lat. To trzy lata dłużej niż w 2000 roku i ok. 6 lat dłużej niż 20 lat temu. W 2012 roku w Polsce mężczyźni żyli przeciętnie 72,7 roku, natomiast kobiety 81 lat - wynika z danych GUS. Jednak prawdziwy postęp widać w porównaniu z połową ubiegłego wieku. W porównaniu z 1950 r. mężczyźni żyją średnio o 16,6 roku dłużej, natomiast kobiety o 19,3 roku. Spadła liczba zgonów z powodu chorób serca. Warto zadać pytanie, czy dlatego, że pojawiły się tak kosztowne zabiegi jak przeszczepy, których dramatyczne wprowadzenie na rynek polskich usług medycznych prezentuje film "Bogowie". A może znacznie lepiej służy zmniejszenie czynników ryzyka? Takich jak wysoki poziom cholesterolu i nadciśnienie, które niwelują stosunkowo tanie leki?

Rolnicy

do roku 1977 funkcjonowali poza systemem ubezpieczeniowym, więc wypominanie im braku solidaryzmu społecznego jest nadużyciem. Nie trzeba być też wielkim ekonomistą, aby uświadomić sobie, że sytuacja rodziny na paru hektarach niewiele różni się od sytuacji bezrobotnych. Nikt nie kwestionuje jednak zasadności opłacania składek zdrowotnych ZUS za bezrobotnych.

Złote gody naszych seniorów



Tegoroczne „Złote gody” odbyły się 14 kwietnia 2018 r. W uroczystości wzięło udział 13 par, które świętowały jubileusz 50-lecie pożycia małżeńskiego w 2017 roku.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św., odprawioną w kaplicy w Ożarowie przez proboszcza parafii w Garbowie, ks. Zenona Małyszka, podczas której modlono się w intencji jubilatów. Następnie szacowni jubilaci oraz zaproszeni goście udali się na dalszą część uroczystości do świetlicy wiejskiej

w Ożarowie. W jej trakcie pan Przemysław Czarnek, wojewoda lubelski, odznaczył jubilatów medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznawanymi przez Prezydenta RP, Andrzeja Dudę. Okolicznościowe dyplomy wręczyli również pani Teresa Kot, wójt gminy Jastków wraz z panem Markiem Wiczerzakim, przewodniczącym Rady Gminy, zaś w imieniu parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie gratulacje wręczył ksiądz Zenon Małyszek. Po symbolicznej lampce

szampana i pamiątkowym zdjęciu, jubilaci oraz zaproszeni goście obejrzeli występ przygotowany przez młodzieżową grupę artystyczną ze Szkoły Podstawowej im. Anny i Andrzeja Nowaków w Ożarowie. Uczniowie przygotowali dwie humorystyczne scenki. Pierwsza z nich, pt. „Grunt to rodzina”, w zabawny sposób ukazywała perypetie pewnego małżeństwa i problemy sercowe ich córki. Druga, pt. „Ufoludki”, była rozmową pomiędzy przybyszami z odległej galaktyki, a wiejską gospodynią.

Festyn rodzinny w miejscowości Moszna

Organizatorzy serdecznie zapraszają mieszkańców gminy Jastków do udziału w festynie rodzinnym w miejscowości Moszna, który odbędzie się 30 czerwca na scenie letniej przy świetlicy wiejskiej.

Impreza na rozpoczęcie wakacji kierowana jest do wszystkich bez względu na wiek.

Na festynowych gości oprócz miłej, rodzinnej atmosfery czekać będzie mnóstwo atrakcji zarówno dla dzieci jako i dorosłych.
Wstęp wolny.

Zapisy na „Lato z kulturą”

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu ogłasza zapisy na zajęcia w czasie wakacji dla dzieci w wieku szkolnym.

„Lato z kulturą” odbędzie się w Dąbrowicy, w terminie 16-17 lipca; 19-20 lipca oraz 23 lipca.

Każdego dnia w godzinach od 9:30 do 14:30 odbywać się będą m.in. zajęcia artystyczne, sportowe, gra terenowa, zajęcia taneczne...

Regulamin i formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie www.gokis.jastkow.pl.

Zapisy ruszają od 18 czerwca pod nr. tel. 509-518-788 w godzinach 8-15.

Zapisy na „Letnią Szkołkę Piłkarską” w Dąbrowicy

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu ogłasza zapisy na zajęcia piłkarskie w czasie wakacji dla dzieci w wieku szkolnym, które chciałyby odbyć trening piłki hiszpańskiej.

Zajęcia odbywać się będą w godzinach 9:30 - 11:30 pod czujnym okiem trenera pana Pablo de la Fuente.

Zapisy od 18 czerwca pod nr. tel. 509-518-788 w godzinach 8-15.

Zbliżające się wydarzenia kulturalne w gminie Jastków:

3 sierpnia – 103. rocznica bitwy pod Jastkowem
26 sierpnia – dożynki gminne w Jastkowie
16 września - Jarmark Firlejowski w Dąbrowicy

Dwa lata z rodziną 500+. Terminy składania wniosków

Świadczenie wychowawcze wypłacane w ramach programu Rodzina 500 plus obowiązuje od kwietnia 2016 roku. Program „Rodzina 500 plus” to 500 złotych miesięcznie na każde drugie i kolejne dziecko, bez spełnienia kryterium dochodowego. Rodziny o niskich dochodach otrzymują wsparcie także na pierwsze lub jedyne dziecko przy spełnianiu kryterium 800,00 zł lub 1200,00 zł w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego. Rocznie to 6000 złotych wsparcia na jedno dziecko w rodzinie.

W 2017 roku z programu skorzystało 1111 rodzin, 1710 dzieci. Największy udział wśród rodzin objętych wsparciem mają rodziny z dwójką dzieci. Ich odsetek wynosi 61% w ogólnej strukturze rodzin korzystających, jest to więc ok 678 rodzin. Tylko w 2017 roku do rodzin z terenu naszej gminy trafiło ponad 10 mln złotych.



W nowym okresie świadczeniowym 2018/2019 będą obowiązywać dotychczasowe zasady przyznawania świadczeń. Świadczenie wychowawcze z rządowego programu „Rodzina 500+” nie jest przyznawane bezterminowo co oznacza, że prawo do tego świadczenia jest ustalane na okres roku – od 1 października danego roku do 30 września kolejnego roku. W praktyce oznacza to konieczność składania

wniosku o świadczenie 500+ na każdy kolejny okres świadczeniowy.

Ponadto informujemy, że został ujednolicony termin składania wniosków o różne formy wsparcia dla rodzin, dotyczy to zarówno świadczenia wychowawczego 500+, świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Dzięki nowelizacji przepisów początkowy termin składania wniosków na każdy kolejny okres świadczeniowy jest wyznaczony na dzień 1 sierpnia, a w przypadku wniosków składanych on-line na dzień 1 lipca.

W przypadku wszystkich wniosków składanych na nowy okres świadczeniowy uzależnionych od spełnienia kryterium dochodowego rokiem, który stanowi podstawę naliczania dochodu będzie rok 2017 z uwzględnieniem zmian w sytuacji rodziny związanych z utratą lub uzyskaniem dochodu.

KIEROWNIK GOPS

WANDA PYSZNAK-ADAMCZYK

Z naturą po zdrowie

Wolontariusze fundacji Instytut Aktywności i Rozwoju Społecznego w ramach projektu „Z naturą po zdrowie”, współfinansowanego ze środków Fundacji PZU zorganizowali festyny w SP im. Bolesława Prusa w Plusowicach, w SP im. Jana Pawła II w Tomaszowicach oraz w SP im. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Snopkowie. Celem festynów było promowanie zdrowego stylu życia, aktywności ruchowej, kształtowanie postaw przyjaznych dla środowiska oraz dbanie o bezpieczeństwo.

Na boiskach szkół zagościła magia, dzięki czemu dzieci, niczym ekipa Harrego Pottera, miały okazję pograć w Quiddich. Pod okiem prowadzących wolontariuszy odbył się rycerski turniej. Zwycięzców nagradzano drobnymi upominkami. Zorganizowano też mecze piłki nożnej, grę w zbijaka, zawody drużynowe w zdobywaniu określonego terytorium. Ogromnym powodzeniem cieszyły się próby przejścia po tzw. „slackline”. Wolontariusze przygotowali też gry edukacyjne, warsztaty z wykorzystaniem surowców wtórnych, ozdabianie toreb ekologicznych, wykonywanie ekologicznej biżuterii. Przy stoisku malowania twarzy ustawiała się kolejka i robiło się kolorowo! Po boisku biegały dzieci pomalowane w kotki, tygrysy, czarodziejki, był nawet Spiderman! Na stanowisku

promowania pedagogiki outdooru zachęcano dzieci do obcowania z naturą – odgadywanie odgłosów dzikich zwierząt, rozpoznawanie śladów, kojarzenie drzew i ich liści. Inicjatywie towarzyszyły quizy ekologiczne i drobne gadżety. W ramach działań profilaktycznych przeprowadzono akcję „Bądź bezpieczny na drodze”, polegającą na kontroli technicznej

oraz obklejaniu odbłaskami rowerów dzieci. Przygotowano również

kąci zdrowego żywienia, w którym dzieci robiły zdrowe przekąski. Dominowały owocowe szaszłyki. Na zakończenie każdej imprezy odbył się pokaz żonglerki oraz fire-show.

KAROLINA NAWROCKA



Sieprawice – historia re



Sieprawice remont budynku

Podopieczni Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej już niedługo będą obsługiwani w lepszych warunkach. Ciesząc się z lepszej przyszłości warto pamiętać o przeszłości i ludziach, którzy tworzyli to miejsce. Ze wspomnień byłych nauczycieli wyłania się taki obraz.

Decyzję o wybudowaniu budynku, gdzie siedzibę miała Szkoła Podstawowa w Sieprawicach podjęli sami okoliczni mieszkańcy na początku lat 50. Społeczność lokalna uznała konieczność budowy, gdyż nauka dzieci odbywała się w wynajmowanych prywatnych mieszkaniach. Kuzyni Samoniowie powołali komitet budowy szkoły i przy ich ogromnym zaangażowaniu, w czynie społecznym została ona wybudowana. Dużym zaangażowaniem przy pomocy w budowie wykazali się również mieszkańcy Moszenek z ówczesnym kierownikiem Szkoły Podstawowej w Moszenkach.

Miejscowość Sieprawice zwana była „Czarną Wyspą” z uwagi na to, że w okolicznych miejscowościach, takich jak Jastków, Tomaszowice, Moszenki doprowadzona była energia elektryczna. Do Sieprawic energia została podłączona później.

Pierwszym kierownikiem Szkoły Podstawowej w Sieprawicach był Władysław Bałka, który stanowisko kierownika zajmował do 1964 roku. Od września 1964 roku stanowisko kierownika przejął pan Józef Kluziak, który pełnił funkcję do 1974 roku. Od września 1974 do 1984 roku kie-

rownikiem Szkoły Podstawowej w Sieprawicach została żona pana Józefa, Janina Kluziak. Następnym kierownikiem, na krótki okres, został pan Stelmasiak. W latach 1985 do 1994 roku dyrektorem szkoły był pan Marian Łabędzki, a w okresie od 1994 roku do 1999 roku dyrektorem szkoły była pani Maria Płachecka. Od września 1998 do czerwca 1999 roku w zastępstwie za panią Płachecką obowiązkowi dyrektora szkoły pełnił pan Janusz Woźniak.

Na parterze budynku znajdowały się trzy mieszkania, w których zamieszkiwali nauczyciele ze swoimi rodzinami. Mieszkania znajdowały się po jednej stronie skrzydła budynku, a po drugiej stronie kancelaria szkoły. Na piętrze budynku znajdowały się trzy sale lekcyjne i biblioteka. W późniejszym okresie biblioteka została przeniesiona na dół do kancelarii, a w pomieszczeniu po bibliotece powstała 4 sala lekcyjna. W każdym pomieszczeniu znajdowały się piece kaflowe, w których w okresie grzewczym można przychodziła rano i rozpalała, aby nagrzać pomieszczenia przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych. Do budynku nie była doprowadzona woda bieżąca. WC znajdowało się na zewnątrz budynku.

W szkole znajdował się jedyny telefon na wsi, z którego mogli korzystać okoliczni mieszkańcy.

Na działce przy budynku szkoły rosły drzewa owocowe. Za nimi usytuowane było nieutwardzone boisko szkolne i toalety. Po

drugiej stronie szosy znajdowały się działki szkolne użytkowane przez nauczycieli uczących w szkole.

W latach 50 w szkole były klasy siedmioklasowe, a później w wyniku reformy oświaty, ośmioklasowe. Klasy były łączone. Pan Józef Kluziak kierownikiem Szkoły Podstawowej w Sieprawicach był do momentu reformy szkolnictwa. Pani Janina Kluziak po mężu objęła stanowisko kierownika czteroklasowej Szkoły Podstawowej w Sieprawicach. W wyniku próśb rodziców dzieci uczęszczających do szkoły i pani kierownik szkoła została przekształcona na sześcioklasową.

W szkole organizowane były zabawy choinkowe. Uczniowie brali udział w różnych przedstawieniach. Na przedstawienia i zabawy choinkowe chętnie przychodzili okoliczni mieszkańcy.

W czerwcu 1999 roku Szkoła Podstawowa w Sieprawicach zakończyła swoją działalność.

W lipcu 1999 roku Fundacja „Pomoc Samarytańska” pozyskała na 20 lat budynek po szkole z przeznaczeniem na prowadzenie działalności statutowej. Budynek wymagał generalnego remontu. Od 03 lipca 2000 roku swoją działalność rozpoczął Terapeutyczny Ośrodek Miłości, gdzie prowadzona była terapia leczenia uzależnienia od alkoholu.

Od 2016 roku budynek nie był wykorzystywany.

ANNA PLEWA

montowanego budynku



Sieprawice zakończenie roku szkolnego 1973, pani Jadwiga Modzelewska w środku, z kwiatami

W latach 1951 – 54 w szkole w Sieprawicach uczyła Jadwiga Modzelewska z domu Ostromięcka, córka właścicieli majątku Tomaszowice, „zesłana” tu przez ówczesne władze oświatowe, jako „element wywrotowy”.

Urodzona w 1902 r. Jadwiga była najstarszym dzieckiem Piotra i Michałiny Ostromięckich i jedyną spadkobierczynią majątku, która tu pozostała po wojnie. Z najstarszych zdjęć patrzy na nas zdecydowana i ładna panna. Wiemy, że maturę zdała w 1924 r. u Urszulanek w Lublinie, a potem uczyła się w szkole rolniczej. Za mąż wyszła za byłego rządcę majątku, Mieczysława Modzelewskiego.

Po wojnie komuniści wypędzili ją z pałacu. Zamieszkała w jednym z budynków dworskich, tzw. rządówce, w której, w ramach szykan jakimi nęcano w czasach socjalizmu byłych właścicieli majątków ziemskich, zdjęto dach. Mimo przeciwności podjęła pracę nauczycielki i pracowała w tym zawodzie do 69 roku życia, głównie w Tomaszowicach. Musiała dobrze znać język francuski i niemiecki, bo ich właśnie uczyła. Pracowała też w szkołach

w Jastkowie i Sieprawicach, gdzie zimą „dojeżdżała” na nartach. Po 3 latach „zesłania” do Sieprawic oficjalnie została przeniesiona w tzw. stan nieczynny (od października 1954 r. do marca 1955 r.), a 12.03.1955 r. zwolniono ją z pracy jako „element groźny dla państwa”, co równało się z tzw. wilczym biletem, czyli niemożnością jakiegokolwiek zatrudnienia.

Rok później, w listopadzie, Komisja Rehabilitacyjna przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie oczyściła ją z zarzutów i przywróciła do pracy na stanowisku nauczycielki w szkole w Tomaszowicach. Pracowała tu do roku 1971, ale jest jeszcze na fotografii grona z 1973 r. Po oficjalnej rehabilitacji pozwolono jej też powrócić do pałacu, w którym otrzymała niewielkie mieszkanie w prawym skrzydle. W szkole uczyły się jej dzieci, a córki były wymieniane jako wzorowe uczennice. W pamięci swoich uczniów i kolegów zachowała się jako osoba ciepła i zdecydowana. Wielu pamięta jej stałe powiedzenie „aniołeczku”.

Pani Jadwiga i jej mąż Mieczysław Modzelewski są pochowani na cmentarzu w Tomaszowicach.

Oto fragmenty wypowiedzi jednego z jej uczniów, opublikowanej na portalu „Nasza klasa”:

...była jakby wyjęta z innych czasów. Zawsze kojarzyła mi się z nauczycielką z noweli Orzeszkowej „Dobra pani”. Pani Jadwiga Modzelewska była córką dziedzica Tomaszowic Piotra Ostromięckiego i swoimi nienagannymi manierami, niespotykaną wręcz kulturą osobistą, godnością, dumą i dobrocią – postacią zjawiskową...

To było wielkie szczęście, że jako dziecko byłem jej wychowankiem. Jeśli ktoś chciał jej dopiec, dokuczyć, to przezywał „Ciapek” – chyba od imienia jej pieska. Pani Jadwiga przeżyła gehennę związaną z prześladowaniem przez komunistów. Nigdy się nie skarżyła. Miała usposobienie bardzo pogodne, ale nie pozwalała sobie na poufałość. Znała język francuski i uczyła nas śpiewu akompaniując trochę archaiczną mandoliną. „Siedzi tkaczka przy warsztacie grube sukno tka...”

Skromne, ale zawsze czyste i schludne ubranie, siwe włosy związane w kok. Pani Jadwiga Modzelewska była osobą wysportowaną. Potrafiła jeździć na nartach biegowych i w taki sposób często dojeżdżała do szkoły.

Zeszyty sprawdzała regularnie i skrupulatnie. Wpisy do zeszytów były staranne i formalne. Kiedy pomyślę ile przeszła upokorzeń, trudów, ludzkiego niezrozumienia...

Za wszystko to odpłacała życzliwością, pogodą ducha i znosiła z wielką godnością. To była klasa przedwojennej inteligencji, ludzi o wrodzonej kulturze, ludzi wiary, prawdziwych patriotów.

Budowy współfinansowane z budżetu Europejskiego Funduszu

Centrum Rozwoju Rodziny



Trwający remont pałacu w Panieńszczyźnie



Ukończony węzeł przesiadkowy w Jastkowie



Budowa chodnika przy byłej trasie Lublin - Warszawa w miejscowości Jastków



Ukończony remont budynku w Sieprawicach



Jastków, wizualizacja sali snu w żłobku



żetu Unii Europejskiej w ramach Rozwoju Regionalnego



Remont drogi w Mosznej



wości Józefów - Pocięcha



Remont ujęcia wody w Ożarowie



Budowa chodnika i oświetlenia przy drodze wojewódzkiej nr 830 Lublin - Nałęczów



Aktualny harmonogram odbioru odpadów na 2018

EKO-TRANS
Sp. z o.o.

**Samokłeski 28,
21-132 Kamionka
Tel. 81 852 90 35**

Drodzy Mieszkańcy!

Obecnie odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu Gminy Jastków będzie wykonywany przez firmę Eko-Trans Sp. z o.o. na zasadach określonych w umowie i Regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Jastków - przyjętego przez RG Jastków stanowiącego akt prawa miejscowego.

Regulamin określa m.in. częstotliwość odbierania odpadów komunalnych zmieszanych oraz odpadów zbieranych selektywnie z terenu nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy:

- 1) w zabudowie jednorodzinnej:
 - a) zmieszane odpady komunalne:
 - 1 raz w miesiącu w okresie zimowym;
 - 2 razy w miesiącu w okresie letnim tj. od 1 maja do 31 października,
 - b) selektywne: papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne - 1 raz w miesiącu,
 - c) odpady ulegające biodegradacji - max. 3 worków z przed posesji:
 - co 2 tygodnie w okresie letnim od 1 maja do 31 października,
 - jeden raz w miesiącu w okresie od 1 listopada do 30 kwietnia,
 - d) popiół - jeden raz w miesiącu w okresie zimowym (grzewczym) tj. od 1 listopada do 30 kwietnia.
- 2) w zabudowie wielorodzinnej (spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe):



- a) zmieszane odpady komunalne - co 2 tygodnie,
- b) selektywne: papier, szkło, metale i tworzywa sztuczne - co 2 tygodnie
- c) odpady ulegające biodegradacji max. 10 worków:
 - co 2 tygodnie w okresie letnim od 1 maja do 31 października - zgłoszenie telefoniczne,
 - jeden raz w miesiącu w okresie od 1 listopada do 30 kwietnia - zgłoszenie telefoniczne,
- d) popiół - jeden raz w miesiącu w okresie zimowym (grzewczym) tj. od 1 listopada do 30 kwietnia - zgłoszenie telefoniczne.

W przypadku większej ilości odpadów zielonych i popiołu nadal istnieje możliwość oddania tych odpadów do Punktów Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, tzw. PSZOK-ów w Tomaszowicach lub Snopkowie

W ramach usługi zostanie również przeprowadzona zbiórka objazdowa zgodnie z poniższym harmonogramem podczas której zostaną odebrane odpady tj.:

- 1) Odpady wielkogabarytowe tj. sofy, krzesła, stoły, szafy, tapczany, łóżka, fotele, wózki dziecięce, huśtawki, zabawki dużych rozmiarów, rowery, dywany, wykładziny, materace.
- 2) Opony z samochodów osobowych i pojazdów jednośladowych.
- 3) Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny zaliczamy do niego:
 - urządzenia gospodarstwa domowego: chłodziarki, zamrażarki, pralki, suszarki do ubrań, zmywarki, mikrofalówki, grzejniki elektryczne, wentylatory elektryczne, odkurzacze, żelazka, tostery, frytkownice, noże elektryczne, suszarki i prostownice do włosów.

- sprzęt teleinformatyczny i telekomunikacyjny, np. komputery, laptopy, telefony, kalkulatory.
- sprzęt audiowizualny: odbiorniki radiowe i telewizyjne, kamery wideo, sprzęt hi-fi.
- narzędzia elektryczne i elektroniczne: wiertarki, piły, maszyny do szycia, zabawki, kosiarki.
- kosiarki spalinowe.

Uwaga! Sprzęt elektro musi być kompletny. Sprzęt pozbawiony części nie zostanie odebrany!!!

Nie będą odbierane odpady takie jak: szyby okienne, okna z szybami, drzwi, kabiny prysznicowe, wanny, gruz budowlany, panele, umywalki, sedesy, płyty, grzejniki, płytki, rolety, świetlówki, leki, farby, lakiery.

Te odpady należy dostarczyć do gminnych punktów PSZOK.

Nie odbieramy także: części samochodowych, motorowerów, opakowań po olejach samochodowych, opakowania po środkach ochrony roślin, nieużytych środków ochrony roślin, opon ciągnikowych oraz z pojazdów ciężarowych.

**ODPADY W DNIU
ODBIORU NALEŻY
WYSTAWIĆ DO
GODZINY 7.00**

Konkurs „Nadaj śmieciom drugie życie”

Aktualnie narasta konieczność prze-wartościowania postaw człowieka względem przyrody. Istotną rolę w tym zakresie spełnia edukacja i wychowanie środowiskowe dzieci, młodzieży i dorosłych, dlatego konkurs organizowany przez Gminę Jastków ze środków współfinansowanych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środo-

wiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie stanowi ważny element edukacji ekologicznej. Konkurs był kierowany do wszystkich mieszkańców, a w szczególności do szkół i jednostek użyteczności publicznej i organizacji pozarządowych. Do siedziby urzędu dostarczono 12 prac. Komisja konkursowa powołana przez organizatora wybrała trzy prace, które

zostały nagrodzone za **oryginalność** interpretacji tematu, **jakość** wykonania oraz **stopień trudności**. Ogłoszenie wyników odbyło się podczas corocznego festynu rodzinnego dla mieszkańców gminy Jastków w dniu 26 maja 2018 r. Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział.

KATARZYNA JUSZCZAK

Dziecko świadkiem przemocy w rodzinie

Naturalnym środowiskiem dziecka powinna być rodzina, pierwsze i najważniejsze środowisko wychowawcze, grupa społeczna i instytucja, na której spoczywa odpowiedzialność nie tylko za poszczególne jednostki, ale także za społeczeństwo. W prawidłowo funkcjonującej rodzinie dzieci są w centrum relacji, otoczone miłością, bezpieczne.

Przemoc jest problemem o wymiarze społecznym, który może dotknąć jednostki. Zjawisko to narusza podstawowe prawa człowieka - poczucie bezpieczeństwa, prawo do ochrony zdrowia i poszanowania godności ludzkiej. Niestety przemoc mocno dotyka współczesną rodzinę, będąc jednocześnie jedną z najcięższych form naruszenia praw człowieka.

Gdy dochodzi do przemocy w rodzinie, bez względu na to czy dziecko jej doświadcza, czy jest jej świadkiem, zaspokojenie potrzeb dziecka jest trudne, a czasem nawet niemożliwe. Zagrożona jest podstawowa potrzeba – poczucie bezpieczeństwa. W rodzinie – problemem przemocy wszystko co się dzieje w domu jest objęte tajemnicą. Sprawca dba o to, aby sekret rodzinny był zamknięty w czterech ścianach. Specyficzne i czyniące szczególne spustoszenie w psychice dziecka jest obarczanie go odpowiedzialnością za działania dorosłych.

Wpływ zjawiska przemocy na dziecko może mieć charakter bezpośredni, a także pośredni, kiedy dziecko jest świadkiem stosowania przemocy. Dziecko być może nie widzi awantury i bicia, ale może słyszeć płacz, wyzwiska. Zauważa skutki

przemocy: zniszczenia, ślady w mieszkaniu, funkcjonariuszy policji w domu. Bycie świadkiem przemocy wobec matki jest bardzo silnym urazem psychicznym, który wzrasta w momencie, kiedy dziecko nie jest tylko świadkiem przemocy ale i ofiarą. Przejawia wtedy bardziej nasilone objawy zaburzeń emocjonalnych. Dzieci będące świadkami przemocy mogą mieć trudności we właściwym rozumieniu miłości i bliskości w związku. Błędne wyobrażenie na ten temat może potem stać się



podstawą do zaburzeń w relacji z partnerem. Badania wskazują, że przemoc w rodzinie może wpływać na każde dziecko w innym stopniu w zależności od wieku, płci, a także systemu wsparcia społecznego. Niemowlęta mogą wykazywać różne problemy zdrowotne, mogą źle sypiać lub być nadmiernie płaczliwe. Dzieci w wieku przedszkolnym mogą ujawniać paniczny lęk, zamykać się w sobie, bywają też agresywne. Chłopcy przejawiają więcej zachowań agresywnych, częściej niż dziewczynki mają napady złości, dziewczynki częściej niż chłopcy są wycofane,

pasywne, trzymają się rodzica, przejawiają nieufność wobec mężczyzn.

Dzieci z rodzin dotkniętych zjawiskiem przemocy często charakteryzują się zauważalną nadpobudliwością psychoruchową, są niestabilnie emocjonalnie, nastrój ich może się gwałtownie zmieniać. W swoich działaniach są chaotyczne, impulsywne, nie kończą rozpoczętych rzeczy. Ze swoimi rozterkami często zostają same, mają poczucie wstydu, znacznie zaniża im się samoocena.

Stan odczuwania przez dzieci stresu, lęku, niepewności, braku zaufania oraz braku bezpieczeństwa sprawia, że wytwarzają się procesy obronne, przejawiające się nieufnością, oporem przed zmianami. Z powodu braku innej perspektywy dzieci dorastające w rodzinie dotkniętej przemocą uciekają w świat iluzji, minimalizując tym samym skutki doświadczanej przemocy. Bycie świadkiem przemocy zwiększa

ryzyko agresywnych zachowań samych ofiar lub świadków, tworząc często międzypokoleniowy cykl przemocy, który trudno przerwać. Ważne jest, aby w takiej sytuacji korzystać z pomocy właściwych służb i placówek do tego powołanych. Można też sięgnąć po pomoc pedagoga w szkole, do środowiska sąsiedzkiego czy też szukać wsparcia u dalszej rodziny. Poczucie, że są wokół ludzie rozumiejący problem, na których można liczyć w sytuacji zagrożenia, jest nie do przecenienia.

WANDA PYSZNAK – ADAMCZYK
Z-Ca ZESPOŁU INTERDYSCYPLINARNEGO

Azbestu znowu mniej

Gmina Jastków w bieżącym roku jako lokalny koordynator przystąpiła do projektu pn.: „**System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego**” współfinansowanego ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

W dniach od 21 maja do 8 czerwca 2018 roku został przeprowadzony nabór wniosków na bezpłatną utylizację odpadów azbestowych w roku 2018. Realizacja projektu obejmowała działania związane z demontażem, odbio-



rem, transportem oraz unieszkodliwieniem odpadów azbestowych. Powyższe działania dotyczące usuwania wyrobów zawierających azbest na terenie gmin, powiatów jak i województwa określają nastę-

pujące dokumenty programowe:

- wieloletni „Program Oczyszczania Kraju z Azbestu na lata 2009-2032”
- Program usuwania wyrobów zawierających azbest dla terenu

województwa lubelskiego na lata 2016-2032.

Głównymi celami powyższych dokumentów są:

- usunięcie i unieszkodliwienie wyrobów zawierających azbest,
 - minimalizacja negatywnych skutków zdrowotnych spowodowanych obecnością azbestu na terenie województwa lubelskiego,
 - likwidacja szkodliwego oddziaływania azbestu na środowisko.
- Osoby zainteresowane zachęcamy do korzystania w kolejnych edycjach ww. projektu.

KATARZYNA JUSZCZAK

Apel o ograniczenie zużycia wody

Z powodu długotrwałej suszy oraz drastycznego obniżenia poziomu wód powierzchniowych i gruntowych, wystąpił bardzo duży deficyt wody na ujęciach wodnych.

W związku z powyższym

apelujemy do mieszkańców o ograniczenie używania wody konsumpcyjnej do celów gospodarczych, tj. podlewania upraw, ogródków i trawników, napełniania basenów, mycia pojazdów mechanicznych, itp.

w godzinach zwiększonego poboru
tj: od 6⁰⁰ do 9⁰⁰ oraz od 16⁰⁰ do 23⁰⁰

W przypadku dalszego pogłębiania się deficytu wody na ujęciach, będziemy zmuszeni wprowadzić zakaz używania wody do innych celów niż konsumpcyjne pod rygorem zastosowania sankcji administracyjnych.

Liczymy na zrozumienie mieszkańców i właściwe podejście do apelu, co pozwoli na uniknięcie racjonowania wody i okresowego wstrzymania dostawy wody.

Wójt Gminy Jastków

